



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
23  
WRZEŚNIA  
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 183 (14730)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Potężny pożar w magazynach spółki AB „Vilniaus grūdai”

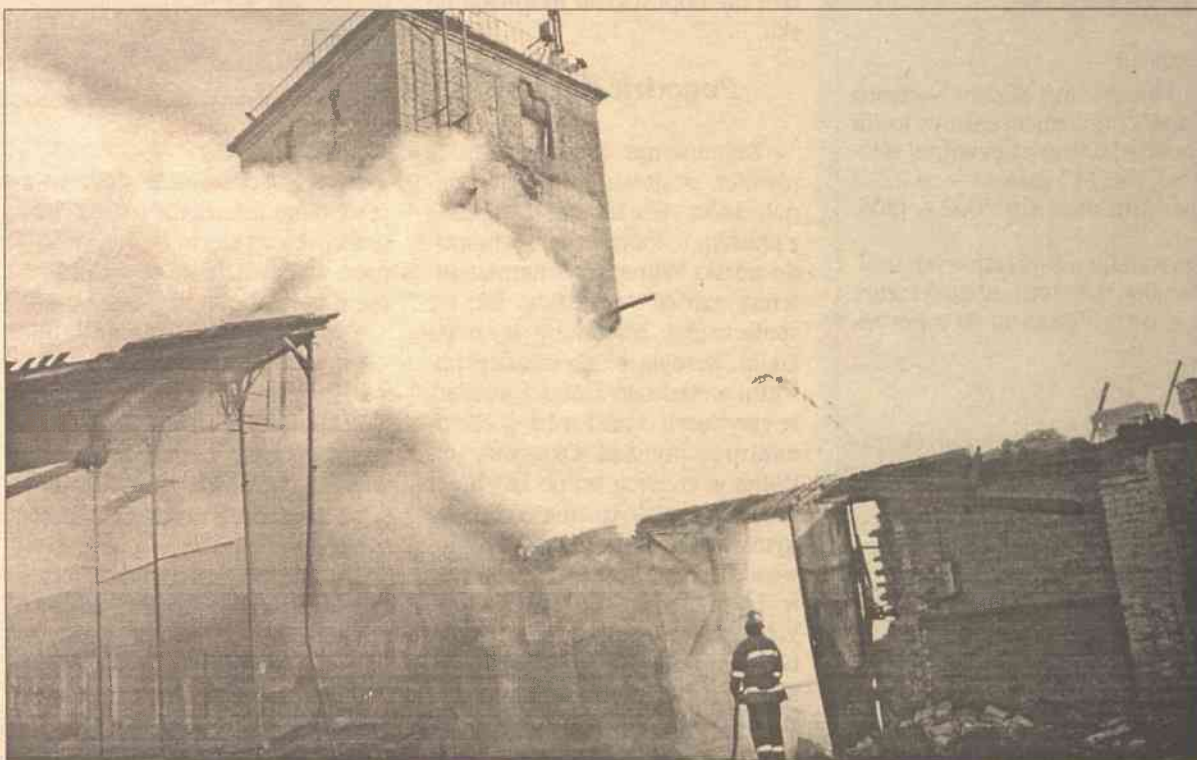
## Zagadka dla śledztwa

Potężny pożar wybuchł wczoraj w magazynach spółki AB „Vilniaus grūdai” przy wileńskiej ulicy Vilkipėdės (Wilcza Łapa). Strażacy ponad godzinę walczyli, aby ogień nie przerzucił się na magazyny z mąką.

— Roboty jeszcze mamy, ale podstawowe niebezpieczeństwo dla magazynów z mąką już raczej minęło. Jak widzicie, te magazyny znajdują się tuż obok epicentrum pożaru — powiedział „Kurierowi” major Vadimas Armadas z wileńskiego oddziału ochrony przeciwpożarowej, który dowodził wzmocnionymi siłami strażaków w tej akcji. Pożar gasiło 8 ekip strażackich ze specjalistycznym sprzętem.

Ogień praktycznie całkowicie strawił stare magazyny o długości około 80 metrów i 20 metrów szerokości, dzierżawione od AB „Vilniaus grūdai” przez inne spółki. W sumie ogień szalał na przestrzeni około 1000 metrów kwadratowych. Jak powiedzieli dla „Kuriera” prosiący o zachowanie anonimowości robotnicy, w spalonych magazynach były składowane nowe rowery, wyroby z plastiku, drewniane palety oraz puste beczki po piwie.

„Wybuchające próżniowe, metalowe beczki po piwie, łupek, jakim pokryty był dach magazynów oraz wydzielające niezwykle jadowity dym wyroby z plastiku stwarzały nam najwięcej kłopotów



Pożar gasiło 8 ekip strażackich ze specjalistycznym sprzętem

Fot. Marian Paluszkiewicz

i niebezpieczeństwa” — powiedział major Armadas, demonstrując rozrzucone w okolicach pożaru resztki beczek. Jak powiedzieli lekarze z karetki pogotowia, pełniący dyżur podczas akcji gaszenia pożaru, „na szczęście obszło się bez ofiar ludzkich.”

Strażacy pracujący przy gaszeniu pożaru byli wyjątkowo ostrożni w swych przypuszczeniach co do

przyczyn wybuchu pożaru. „Dopiero wszczęto dochodzenie w tej sprawie, zaczekajmy na jego wyniki. My jesteśmy tylko od gaszenia ognia” — powiedział Vadimas Armadas. Gapiący się na zgłiszczą i pracę strażaków robotnicy byli bardziej prostonijni.

— Co tu dużo gadać. Do tego pożaru musiało dojść. Po pierwsze, cały ten teren szykowano się sprze-

dać. I podobno między spółkami, które dzierżawiły tu pomieszczenia, szła walka. Po drugie, trzeba nie mieć głowy, aby tuż obok wypełnionych mąką magazynów, gdy w powietrze unosi się tyle kurzu, urządzać warsztat do skrawania metali z czterema gazowymi palnikami — powiedzieli zachowujący anonimowość robotnicy.

Robert Mickiewicz

Akcja protestu na Placu Samorządowym

### Pola golfowe plus...



Stop — wycinaniu masywów leśnych w Pilaite i Wirszuliskach

Fot. Marian Paluszkiewicz

Tocząca się już od kilku lat walka wspólnoty mieszkańców dzielnicy Pilaite (Zameczka) przeciwko planom samorządu rozlokowania na tym terenie pól

golfowych, wygląda, że nigdy się nie zakończy. Wczoraj na placu Samorządu m. Wilna odbył się kolejny akt protestu.

(Dokończenie na str. 2)

O odpowiedzialności Litwinów za zagładę Żydów

### "Powiedzieć samym sobie"

Przebywający na Litwie przewodniczący Knesetu Reuven Rivlin dzisiaj w Sejmie zamierza wygłosić przemówienie m. in. również na temat odpowiedzialności Litwinów za zagładę Żydów w latach drugiej wojny światowej. Po spotkaniu z przewodniczącym Sejmu Artūrasem Paulauskasem szef parlamentu Izraela powiedział dziennikarzom, że jego zdaniem, Litwini jeszcze w niedostatecznym stopniu przyznali swą rolę w zagładzie Żydów w latach drugiej wojny światowej.

„Gdy się zapyta młodzież szkolną na Litwie, co się wydarzyło, powiada ona, że holokaust został zainicjowany przez nazistów i ich sługusów. Chciałbym, aby poznali oni ciemną stronę historii, co się działo przed wkroczeniem nazistów do Litwy” — powiedział dziennikarzom Rivlin.

Przewodniczący Knesetu, który podczas weekendu odwiedził daw-

ny dom japońskiego dyplomaty Sugihary w Kownie, który uratował 6 tys. Żydów, zaapelował do Litwinów, aby otwarcie się przyznali do roli swych rodaków w holokaucie.

„Mamy nadzieję, że Litwini powiedzą nie Żydom, nie światu a samym sobie, że takie rzeczy nie powinny się już więcej powtórzyć. Byłby to realny krok przed wejściem Litwy do rodziny państw demokratycznych” — dziennik „Lietuvos žinios” cytuje słowa Rivlina.

„Powiedziałem wczoraj, że nie kilku, lecz wielu Litwinów uczestniczyło w pogromach, zagładzie Żydów w latach wojny” — po spotkaniu z przewodniczącym Sejmu zaznaczył Rivlin, komentując swą wypowiedź w Kownie.

Przewodniczący Knesetu odmówił ujawnienia szczegółów swego przyszłego przemówienia w Sejmie i zaznaczył, że będzie ono „związane z przeszłością i skierowane w przyszłość”.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”  
można nabyć  
we wszystkich  
sklepach

MINIMA  
MEDIA

MA-IMA  
MARKET

W NUMERZE

Kraj ————— 3

Remont przed premierą

W dniach 26-27 września w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym odbędzie się premiera komedii groteskowej „Niecokolwiek”, według włoskiego pisarza Aldo Nicolaję.

Świat ————— 4

Witaj w domu, Łotwo!

Największe poszerzenie w historii Wspólnoty praktycznie stało się faktem. W sobotnim referendum Łotwa jako ostatnie z państw kandydujących do Unii Europejskiej zdecydowała o wstąpieniu do Unii.

Kultura ————— 6

Litewski kalwin  
w Lejdzie

Holenderski gigant finansowy „Forbes” jest głównym sponsorem książki o 1000-letnich związkach polsko-niderlandzkich, ponieważ dla ING Polska jest trzecim pod względem ważności, po holenderskim i belgijskim, rynkiem usług finansowych

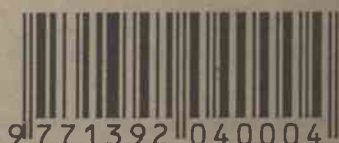
Listy ————— 8

Mejszagolan  
stać na lepsze

Raz albo dwa w tygodniu przyjeżdżam do Mejszagoly po świeży chleb, a tu znajomy „zaprosił” na ten rynek, gdzie sprzedają różne rzeczy używane, ale są również kramy z rzeczami nowymi.

Sentencja

Wielki człowiek ukazuje  
swoją wielkość w sposobie,  
w jaki traktuje małych ludzi.  
CARLYLE



Akcja protestu na Placu Samorządowym

## Pola golfowe plus...

(Dokończenie ze str. 1)

### Historia i realia

Historia sięga 14 marca 2001 roku, kiedy samorząd miasta Wilna podpisał umowę z „Zweryno golfo klubas” o rozlokowaniu na terenie tej dzielnicy pól golfowych, które automatycznie zajęłyby ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców, którzy bardzo aktywnie zaczęli kołatać do wszystkich możliwych instancji, by sprawę tę zatrzymać, tzn. nie dopuścić do likwidacji lasu.

### Pogodzić interesy

Zagadnienie to znalazło się również w Prokuraturze Generalnej, która uznała za niezgodne z prawem rozporządzenie samorządu miasta Wilna, gdyż narusza interesy zarówno państwa, jak też społeczności. Zdawałoby się, że po takim werdykcie mieszkańcy powinni westchnąć z ulgą i uważać, że zwyciężyli, tym bardziej, że Administracyjny Sąd Okręgowy m. Wilna w czerwcu br. po kolejnym procesie (wielokrotnie odkładanym) uznał za niezgodny z prawem plan detaliczny rozlokowania w tej dzielnicy pól golfowych. Wtedy to sąd skonstatował, że zatwierdzając plan detaliczny rozwoju tej dzielnicy naruszona była Ustawa o Planowaniu Terytorialnym oraz nieuwzględniony został plan ogólnego rozwoju miasta Wilna.

### Dzisiaj kolejna rozprawa

Jednak samorząd miasta Wilna ma swoje dowody. Sądowy wyrok od razu został zaskarżony w Głównym Sądzie Administracyjnym. Rozpatrywanie sprawy zostało wyznaczone na dzień dzisiejszy.

Wczoraj, w przededniu procesu, została zorganizowana akcja protestu, bo, jak powiedział przedstawiciel wspólnoty mieszkańców dzielnicy Pilaitė Vytautas Pelakauskas, jeżeli tu sprawę przegrają, to pozostaje tylko sąd w Strasburgu. Ale dopóki toczą się sądy, lasy zostaną wycięte — kontynuował



Dylemat: nakarmić dzieci, czy zapłacić czynsz — przeżywa niejedna rodzina  
Fot. Marian Paluszkiwicz

mówca. Zdecydowanie sprzeciwiają się temu mieszkańcy — 92 proc. przeciwko wycięciu lasów, tylko 4 proc. wypowiada się za rozlokowaniem pól golfowych.

### Las czy domy?

Zresztą, jak zaznaczali protestujący, sprawa nabiera coraz większego zasięgu. Za tym pierwszym karygodnym czynem pójdą inne.

Już się mówi o wycięciu czterech hektarów leśnego masywu między ul. Narbuto a aleją Laivės i o zaplanowanej tu budowie 30 domów mieszkalnych, jak też budynków o przeznaczeniu komercyjnym. Mieszkańcy właśnie tej ulicy Tują motywują, że groziłoby to dla ich domów dodatkowym zanieczyszczeniem i hałasem. Dyrektor Departamentu Prawa Samorządu m. Wilna Jovitas Elzbergas, owszem, nie neguje, że obecnie jest sporządzany plan zabudowy tego odcinka przy ulicy Tują, gdzie jest rozlokowana stacja radiowa.

Ale o budowie za wcześniej mówić, gdyż przede wszystkim należy wynieść stąd stację, a potem tę parcelę sprzedać na aukcji. Co prawda, dyrektor wyżej wymienionego departamentu zapomniał wspomnieć o tym, że ziemię wypadałoby najpierw oddać prawniwiemu właścicielowi, którzy potem zdecydowałiby, jak z nią postąpić.

## O odpowiedzialności Litwinów za zagładę Żydów

### "Powiedzieć samym sobie"

(Dokończenie ze str. 1)

Sejmowe źródła, po zapoznaniu się z treścią przyszłego przemówienia Revlina twierdzą, że będą w nim niezbyt miłe dla Litwinów słowa, przypominające o ich odpowiedzialności za zagładę Żydów w okresie okupacji nazistowskiej.

Sejm wyraża obawy z powodu tego, że przemówienie przewodniczącego Knesetu może spowodować podobny efekt, jak wygłoszone we wrześniu 1997 r. przemówienie ambasadora Izraela na kraje bałtyckie Odeda ben Hura.

Wtedy to z okazji obchodów 200. rocznicy śmierci żydowskiego mędrca Wileńskiego Gaona Eliahu, ambasador Izraela oświadczył,

że "historia wie, iż wielu Litwinów mordowało swych sąsiadów Żydów jeszcze na kilka tygodni przed przyjściem Niemców".

Niektórzy litewscy politycy te słowa ambasadora Izraela uznali wówczas za oskarżenie całego narodu litewskiego o holokaust i proponowali zainicjować zamianę ambasadora Izraela.

Przewodniczący Sejmu Paulauskas na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie stwierdził, że rozmowa z przewodniczącym Knesetu była "przyjacielska", że w jej toku oceniono "przeszłość, udział Litwinów, poszczególnych osób w tych zbrodniach".

Swoją drogą przewodniczący Sejmu oświadczył, że przedstawi-

### Wśród pikietujących... dzieci

Podczas wczorajszej akcji protestu można było zobaczyć także małe dzieci. Nie było to przypadkowe. Tak mieszkańcy tej dzielnicy walczyli przeciwko wysiedleniu z mieszkania samorządowego wielodzietnej rodziny, która nie może opłacić czynszu i ledwo wiąże koniec z końcem. Zamiast zmieścić czynsz, samorząd wybiera drogę eksmisji.

### Żądania a życie

Administracja samorządu miasta Wilna na sankcjonowaną pikietę w ogóle nie zareagowała. Pikietujący wystosowali petycję z szeregiem żądań, wśród których widnieją:

1. Terenowi leśnemu o obszarze 20 ha między ulicami Tujos, Sugiharos, Narbuto i aleją Laivės nadać status parku leśnego.

2. Stację radiową, która znajduje się na wymienionej powyżej parceli, wynieść z tego miejsca za środki podatników.

3. Zrezygnować z planów na terenie 120 ha urządzić pola golfowe, a teren ten pozostawić jako miejsce wypoczynku mieszkańców.

To kilka z wyżej wymienionych punktów, które mają na celu zatrzymanie niszczenia bogactwa naturalnego, przyrody, a każdy plan ma być uzgadniany z ludźmi, którzy tu mieszkają.

Helena Gładkowska

## Kalejdoskop aktualności

### Grzyby — za ocean

Znani w Europie litewscy sprzedawcy grzybów coraz śmielej wkraczają na rynek USA — grzyby eksportuje się do USA i Kanady.

Spółka logistyczna „Miltzer & Munch Fortransas” twierdzi, że do początku września do USA i Kanady wysłała około 15 ton grzybów, przeważnie kurek. Niemniej ilość eksportowanych do USA i Kanady grzybów jest znacznie mniejsza w porównaniu ze sprzedawaną w krajach europejskich. W ciągu siedmiu miesięcy br. z Litwy ogółem wywieziono 525 ton kurek, których kilogram średnio szacowano na 20,5 Lt.

### Jesienny wojaż wojskowych

Akredytowani na Litwie zagraniczni attache obrony wczoraj w Kłajpedzie zebrał się na doroczny turniej jesienny.

W czterodniowej imprezie wezmą udział attache obrony z blisko 20 krajów. Turnieje są organizowane dwa razy do roku — wiosną i jesienią, gdy zagraniczni przedstawiciele wojskowi zapoznają się z systemem ochrony kraju na Litwie, odwiedzają jednostki wojskowe.

### Mniej wpływów za ubezpieczenia

Według prowizorycznych danych Państwowej Służby Nadzoru Ubezpieczeń, w ciągu 8 miesięcy br. spółki ubezpieczeniowe kraju zawarły umowy o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej właścicieli i kierowców pojazdów na sumę 160,143 mln Lt — o 22, 3 proc. mniej w porównaniu z odpowiednim okresem 2002 r. (206, 064 mln Lt).

Tylko w sierpniu 11 świadczących tego rodzaju usługi krajowych spółek ubezpieczeniowych zawarło umowy o obowiązkowym ubezpieczeniu środków transportu na sumę 8,1 mln Lt — o 10, 3 proc. mniej w porównaniu z sierpniem ub. roku.

### Krótsza podróż do Warszawy

W najbliższych dniach w Polsce zostanie ukończona i przekazana do użytku obwodnica wokół Ostrowi Mazowieckiej, skracająca podróż z Wilna do Warszawy o przeszło pół godziny.

Ponadto do 2006 r. Polska zbuduje 40-kilometrowy odcinek autostrady od Radzimina do Wyszkowa oraz obwodnicę. Umożliwi to skrócenie o kolejne pół godziny podróży samochodowej między stolicami Litwy i Polski.

### Minister o sytuacji i prewencji zachorowań na AIDS

Minister zdrowia Juozas Olekas uczestniczy w 58 Zgromadzeniu NZ w Nowym Jorku, gdzie wczoraj wieczorem wygłosił odczyt na temat sytuacji oraz zapobiegania HIV/AIDS na Litwie.

Na sesji minister poinformuje również, jak się wciela w życie na Litwie przyjęta w 2001 r. deklaracja ONZ o HIV/AIDS oraz w imieniu Litwy podpisze konwencję Światowej Organizacji Zdrowia o kontroli tytoniu.

### Kłopoty z powodu bogatej żony

Poseł Kęstutis Glaveckas odrzuca informacje medialne o tym, że w ubiegłym roku otrzymał ponad milion litów czystego dochodu.

Według danych Państwowej Inspekcji Podatkowej, opublikowanych w ubiegłym tygodniu w mediach, w 2002 r. Glaveckas wraz z żoną Rūtą Rutkelytė otrzymał ponad milion dochodów. Jak twierdzi jednak Glaveckas, jego osobiste ubiegłoroczne dochody były znacznie skromniejsze — 202 tys. Lt. Tymczasem dochody Rutkelytė, jak twierdzi jej mąż, stanowiły 862,8 tys. Lt, w tym 400 tys. Lt otrzymano za mieszkanie nabyte jeszcze przed zawarciem małżeństwa.

### Minister wręczy listy ratyfikujące umowę

Minister spraw zagranicznych Litwy Antanas Valionis na ręce ambasadora Włoch w Wilnie Bernardo Uguccioni dzisiaj wręczy listy ratyfikujące umowę o przystąpieniu do UE.

Umowę Litwy oraz innych dziewięciu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej o przystąpieniu do UE Sejm ratyfikował 16 września. Ustawę o ratyfikacji umowy prezydent Rolandas Paksas podpisał 19 września. Podpisana w Atenach umowa o przystąpieniu Litwy do UE stanowi pakiet dokumentów, liczących blisko 4,8 tys. stronic. (BNS)

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji  
Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukaszto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materialiów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ "Vilnius žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

(ELTA)

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

## „Polak Roku 2003”

Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — „Polak Roku” od lat jest potwierdzonym świadectwem zainteresowania naszych Czytelników sprawami polskiej społeczności na Litwie. Przekonał się, że nie jesteście Państwo obojętni wobec ludzi, którzy wkładają wiele pracy na rzecz zachowania polskości na Litwie. Mamy nadzieję, że każdy z Państwa przyczyni się do wytypowania najbardziej godnych osób.

### Warunki konkursu:

1. Każdy Czytelnik „K. W.”, dowolna organizacja, urząd mają prawo zgłosić swego kandydata (kandydatów) na listę „Polak Roku 2003”. Należy podać imię, nazwisko, krótką charakterystykę kandydata, a także — własne nazwisko i imię, adres oraz telefon.

Zgłoszenia należy wysłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynią g. 4a, Vilnius, Lietuvos Respublika, z dopiskiem — „Polak Roku 2003”.

Propozycje-zgłoszenia przyjmowane są do końca października br.

2. Po otrzymaniu propozycji-zgłoszeń komisja wytypuje 10 kandydatów do tytułu „Polak Roku 2003” i zaproponuje Państwu, aby z tej dziesiątki wyłonić zwycięzcę.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku, o czym poinformujemy dodatkowo.

INFORMACJA pod nr. tel.: 260 84 44.

Redakcja

Jeszcze jedna szansa dla absolwentów

## Wileńska Akademia Przedsiębiorczości

Ministerstwo Oświaty i Nauki 26 sierpnia 2003 wydało licencje niepaństwowej wyższej szkole przedsiębiorczości pod nazwą „Vilniaus Verslo Teisės Akademia”. Jest to druga niepaństwowa szkoła uniwersytecka na Litwie. Pierwsza — ISM została założona przez Norweski Instytut Biznesu w r. 1999, który zainwestował w uczelnię 3 mln USD.

Założycielom nowej uczelni należy pogratulować już dlatego, że zarejestrowanie na Litwie uczelni jest bardzo skomplikowane. Należy pozyskać pozytywną opinię ekspertów Ministerstwa Oświaty, Rady Naukowej Litwy, Konferencji Rektorów Uniwersytetów Litwy, opinii Zrzeszenia Studentów Litwy, po czym Ministerstwo przedstawia rządowi projekt o utworzeniu szkoły. Założycielom uczelni można pogratulować również dla-

tego, że nie inwestując 3 mln, mają w kieszeni licencję i mogą legalnie przygotowywać magistrów prawa finansowego, administracyjnego w przedsiębiorczości i opodatkowaniu.

Informuje o tym młodych czytelników „Kuriera”, którzy być może jeszcze nie zdecydowali się na studia i zechcą wybrać właśnie tę nową uczelnię, do której jeszcze można zgłaszać dokumenty.

Jest to szkoła (akademia) uniwersytecka, jednopoziomowa, przygotowująca wyłącznie magistrów prawa, pomijając bakałarza. I pod tym względem takiego typu uczelnia jest na Litwie jedyną.

Maturzyści nie zawsze odróżniają wykształcenie uniwersyteckie od wykształcenia w kolegium. Uniwersytety prowadzą dwupoziome nauczanie i wydają dyplomy ze stopniami bakałarza i magistra. Na-

tomiast kolegia nie są upoważnione do nadawania stopni naukowych, a częstokroć pracodawcy wymagają posiadania tego. Dlatego po ukończeniu kolegium ich absolwenci wstępują na Uniwersytet, by uzyskać stopień magistra.

Powstała Akademia Prawa Przedsiębiorczości jest nową szansą uzyskania wykształcenia uniwersyteckiego w zakresie prawa. Nauka jest płatna i trwa na wydziale dziennym 5 lat, zaocznie — 6 lat.

Szerszej informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu: 272 28 01 lub 8 699 27425 w Wilnie lub pod adresem Konstitucijos pr. 11. W języku polskim informacji udziela się pod nr. tel. (370 5) 260 00 13, 8 698 03 679.

dr Stanisław Majewski  
dyrektor Międzynarodowego Centrum Badań Naukowych i Edukacji

Liberalni demokraci cynicznie czerpią zyski z rodzinnej tragedii

## Samoreklama podczas pogrzebu

Rządząca Partia Socjaldemokratyczna (LPSD) wczoraj oskarżyła proprezydencką Partię Liberalno-Demokratyczną o cyniczne zaspokajanie własnej potrzeby samoreklamy kosztem bólu rodziny zamordowanego znanego adwokata.

Rozpowszechniony wczoraj przez centrum informacyjne LPSD komunikat jest odpowiedzią na zorganizowaną kilka tygodni wcześniej w Kłajpedzie akcją liberalnych demokratów, gdy w dniu pogrzebu adwokata Rusłana Rożkova jeździła po mieście kolumna samochodów, udekorowanych symboliką tej partii oraz sztandarami.

„Indagowany przez wszystkie wiadomości TV lider liberalnych demokratów Valentinas Mazuronis z zaciśniętymi pięściami twierdzi, że przemoc na Litwie przekroczyła wszelkie granice i dlatego, jego zdaniem, przemoc na Litwie należy powstrzymać. Oficjalna wersja tej przejażdżki — to próba zwrócenia uwagi na panującą w kraju przemoc i bezsilność stróżów prawa” — piszą socjaldemokraci.

„Prawdziwym celem tej akcji jest jednak zwrócenie uwagi na siebie — liberalnych demokratów. Dziś, gdy cała Litwa jest wstrząśnięta tragedią rodziny Rożkowskich, taka samoreklama liberal-

nych demokratów jest, mówiąc ogólnie, nieetyczna” — twierdzą socjaldemokraci.

Sugerują oni, że „cyniczna manipulacja kontaktami publicznymi przyniosła jednodniowy efekt ich partii, ale bezlitośnie zdeptała instytucję rodziny. Zamiast, jak jest przyjęte w cywilizowanym świecie, zaczekać na wnioski instytucji praworządności, liberalni demokraci uciekli się do metod polityki ulicznej”.

„Ci politycy, hałaśliwie wyruszając na ulicę luksusowymi samochodami z głośnymi hasłami o samowoli przestępczych grup, wykazali niesłychany brak szacunku wobec rodziny zamordowanego, gdyż wykorzystali jej tragedię do własnych celów politycznych” — twierdzą socjaldemokraci.

Jak podaje centrum informacyjne LPSD, „liberalni demokraci

powinni zrozumieć, że porządku w państwie nie będzie dopóty, dopóki obcy ból będzie służył reklamie własnych celów, a polityka będzie korzystała z rodzinnej tragedii”.

Znany kłajpedzki adwokat Rożkow nocą został śmiertelnie zadźgany nożem we własnym domu. O przestępstwo podejrzany jest niepełnoletni bokser w kategorii juniorów, który obecnie przebywa w areszcie.

Stróż prawa podejrzewają, że zamordowanie adwokata zlecił jego najmłodszy syn, 19-letni Rusłan, który w ten sposób chciał zawiązać rodzinnym majątkiem. Przyznał się do zlecenia zabójstwa i został aresztowany.

W obronie ojca przed mordercą ciężkich obrażeń doznał starszy syn Rożkova Tachir, który nadal przebywa w szpitalu.

(BNS)

### Za pomyłkę przepraszamy

W magazynowym numerze „Kuriera Wileńskiego” (20-22 września) na stronie Opinie przez pomyłkę, która powstała z przyczyn technicznych, został powtórnie zamieszczony Komentarz Tygodnia autorstwa Artura Płokszy pt. „Start nie bez wątpliwości”. Napisany do numeru przez tegoż autora aktualny Komentarz Tygodnia „Bubel za buble” zostanie opublikowany w numerze jutrzejszym na stronie „Gospodarka”.

Autora publikacji oraz Czytelników przepraszamy.

Redakcja

Wynajem autokarów  
**SOFINA**  
Usługi transportowe, turystyczne  
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

**ORLEN OIL**  
(Zam. 098)

Aktualności Rosyjskiego Teatru Dramatycznego

## Remont przed premierą



Afisz spektaklu, którego premiera odbędzie się 26-27 września Fot. archiwum

Jak już pisaliśmy, w dniach 26-27 września w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym odbędzie się premiera komedii groteskowej „Nieco delikatności”, według włoskiego pisarza Aldo Nicolaj.

Afisz przedstawienia przypomina film „Przemięło z wiatrem”. Jak powiedziała „Kurierowi” dyrektor teatru Tatjana Rinkevičienė, jest to historia miłosna niemłodych ludzi. Wszystkie tematy poruszane przez zachoconych sięgają przeszłości, ci ludzie żyją jeszcze epoką retro. Uwierają się również według starej mody: buty na grubej podeszwie, spodnie klosz itp. Właśnie w taki sposób dobrane są wszystkie kostiumy na scenie przez plastyka teatru Aleksandra Wasiljewa.

Oprócz premiery inna ważna sprawa w „rusdramie” — kolejny etap prac remontowych. Jak powiedziała Rinkevičienė, teatr zarabia z biletów, inwestując w odnowienie wnętrza. Tym bardziej, że w roku bieżącym mija 90 lat od założenia sceny na Pohulance. Kilka imprez będzie poświęconych jubi-

leuszowi. Wasiljew ma również ambitne plany, by maksymalnie odtworzyć wnętrze z 1913 r. Już zbiera dawne zdjęcia z wcześniejszych okresów.

Dotychczas zachował się z okresu polskiego teatru bez zmian duży abażur w sali. Sala uległa różnym zmianom: zlikwidowano boczne łóża, pozmieniano krzesła. Obecne pochodzą z roku 1970. Udało się ustalić, że w foyer stały pyszne kanapy, w przyszłości być może znów uda się je postawić.

Jak poinformował Wasiljew, w najbliższym czasie będzie również ogłoszony konkurs na projekt fresków sufitu głównej sali. Będzie zorganizowana wystawa, również widzowie ocenią, która propozycja jest najlepsza.

— Jest to najstarsza działająca scena na Litwie, jesteśmy z tego dumni — mówi Wasiljew.

Dodajmy, że teatr na dawnej Pohulance powstał w r. 1913 ze składek społeczności polskiej. Wiele w obiekt zainwestował polski ziemianin z Wileńszczyzny — Hipolit Korwin-Milewski.

Andrzej Pukszo

### Rosyjski Teatr Dramatyczny Litwy

Repertuar na wrzesień 2003 r.

26.09 godz. 18.00 — premiera Aldo Nicolai „Nieco subtelności”; komedia-groteska, dwa akty, reż. Igor Własow.

27.09 godz. 18.00 — premiera Aldo Nicolai „Nieco subtelności”; komedia-groteska, dwa akty, reż. Igor Własow.

28.09 godz. 12.00 — Jurij Szczuckij „Trzy prosięta”, reż. Jurij Szczuckij;

godz. 18.00 — Rodion Bieleckij „Młodzi ludzie”; komedia, dwa akty, reż. Jurij Szczuckij.

Ostatnie referendum akcesyjne

# Witaj w domu, Łotwo!

Największe poszerzenie w historii Wspólnoty praktycznie stało się faktem. W sobotnim referendum Łotwa jako ostatnie z państw kandydujących do Unii Europejskiej zdecydowała o wstąpieniu do Unii. Na „tak” głosowało 67 procent wyborców, więcej, niż oczekiwano.

„Chcę podziękować wszystkim, którzy powiedzieli „tak”. Jestem głęboko przekonana, że to dobry wybór — powiedziała prezydent Łotwy Vaira Vīķe-Freiberga podczas niedzielnej konferencji prasowej. — Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy odważnie spojrzeli w oczy przyszłości”. „Łotwa wraca do Europy” — głosił wielki nagłówek w specjalnym niedzielnym wydaniu największego łotewskiego dziennika „Diena”. „Dzisiaj jest wielki dzień dla wszystkich Europejczyków” — powiedział komisarz Unii Europejskiej ds. poszerzenia Guenter Verheugen na pozytywny wynik łotewskiego referendum. „Witaj w domu, Łotwo!” — dodał.

W niedzielnym komunikacie prasowym Komisji Europejskiej podkreślono, że „wyraźną większością głosów, za przystąpieniem do UE w 2004 roku, obywatele Łotwy pomyślnie przypieczętowali serię referendum w sprawie członkostwa, które odbyły się w przyszłych nowych państwach członkowskich”. Z okazji pozytywnego wyniku referendum Vairę Vīķe-Freiberga pozdrowił wczoraj prezydent Litwy



Prezydent Łotwy Vaira Vīķe-Freiberga oświadczyła w niedzielę łotyszom, że w ten słoneczny dzień zaczyna się nowy okres w życiu narodu  
Fot. EPA-ELTA

Rolandas Paksas podkreślając, że kraje bałtyckie wspólnie wkraczą do takiej Europy, w której stosunki międzypaństwowe są oparte na integracji, solidarności i współpracy.

W sobotnim referendum za przystąpieniem Łotwy do Unii Europejskiej głosowało 67 procent uprawnionych, przeciwnych było 32,3 procent, zaś pozostałe 0,7 proc. głosów było nieważnych. W referendum wzięło udział 1.007.351

osób, co stanowi nieco ponad 72,5 procent uprawnionych.

Łotwa była ostatnim z dziewięciu krajów, aspirujących do Unii w roku 2004, który przeprowadził referendum w sprawie członkostwa. W dziesiątym kraju — Cyprze — nie przewidziano przeprowadzenia referendum akcesyjnego.

„Europa znajduje się w punkcie zwrotnym swojej historii. Trzy państwa bałtyckie, które były okupo-

wane i stanowiły część ZSRR przez kilkadziesiąt lat, wreszcie odzyskują prawomocne miejsce w europejskiej rodzinie, która opiera się na demokratycznych zasadach, praworządności i poszanowaniu praw człowieka” — podkreślił Hans-Gert Poettering, lider grupy chadecko-konserwatywnej, która jest najliczniejszą frakcją Parlamentu Europejskiego. W ocenie przewodniczącego Komisji Romano Prodiego,

„obywatele dziewięciu krajów zabrali głos i powiedzieli mocne „tak” integracji europejskiej, co powinno zachęcić nas wszystkich do jeszcze cięższej pracy na rzecz jednoczenia kontynentu”.

Cieniem na sukcesie referendum kładą się dwie sprawy. Po pierwsze — zgodnie z obawami — znaczna część mieszkańców na Łotwie Rosjan głosowała przeciwko integracji. Na wschodzie Łotwy, zwłaszcza w rejonie Daugavpils i Rezekne, gdzie Rosjanie stanowią większość, odrzucono integrację. Nawet ci Rosjanie, którzy mają obywatelstwo łotewskie, nadal bardziej identyfikują się z Rosją.

Po drugie — radość z wyboru, jakiego w sobotę dokonała Łotwa, mać świadomość, że zbliża się kryzys polityczny. Piętnaście minut po zamknięciu lokali wyborczych lider jednej z czterech partii wchodzących w skład rządzącej koalicji oświadczył, że nie będzie już popierał rządu Einarsa Repse. Wprowadził potem zrezygnował z wycofania poparcia, ale wczoraj trzy z czterech łotewskich partii koalicyjnych oświadczyły, że utraciły zaufanie do premiera Einarsa Repse. Partie oskarżają premiera o „autorytaryzm”. Liderzy konserwatystów, chadeków i Partii Wolności wystąpili przeciwko premierowi i liderowi liberałów Repse zaledwie dzień po ogłoszeniu wyników referendum w sprawie przystąpienia kraju do UE.

Irak: Samobójczy zamach pod siedzibą ONZ

## Potężna eksplozja w Bagdadzie

Na parkingu w pobliżu siedziby ONZ w Bagdadzie doszło wczoraj rano do silnej eksplozji.

Według informacji rzecznika armii USA, był to zamach samobójczy. Według ostatnich informacji, w zamachu zginęło dwóch irackich policjantów i samobójca. Jest wielu rannych, wymienia się liczby od ośmiu (amerykańskie źródła) do dwudziestu.

Zamachowiec wjechał samochodem na parking hotelu Canal — kwatery ONZ w centrum Bagdadu — i w odległości 90 metrów od budynku, tuż przed punktem kontrolnym irackiej ochrony, wysadził się w powietrze — wynika z informacji, przedstawionej przez amerykańskiego rzecznika Seana Kirleya. „To był zamach samobójczy” — powiedział rzecznik. Ranni to w większości iraccy policjanci.

Zamachu dokonano niemal w tym samym miejscu, gdzie 19 sierpnia potężna eksplozja samochodu-pułapki spowodowała śmierć co najmniej 22 osób, w tym szefa misji ONZ w Iraku Sergio Vieira de Mello. Mimo że budynek został w sierpniowym wybuchu poważnie uszkodzony, personel ONZ nadal w nim pracuje.

Eksplozja była słyszalna w całym centrum Bagdadu. Jak wynika z relacji naocznych świadków, natychmiast po wybuchu na miejsce przyjechało około 20 amerykań-



Zamachowiec wysadził się w powietrze tuż przed punktem kontrolnym irackiej ochrony  
Fot. EPA-ELTA

skich pojazdów wojskowych i teren został zamknięty.

Po zamachu bombowym w Bagdadzie siły bezpieczeństwa zwiększyły strefę ochronną wokół tego budynku. Policjanci są postawieni w stan najwyższej gotowości. Donald Brand, Brytyjczyk odpowiedzialny za policję w Bagdadzie, podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że władze koalicyjne są zdeterminowane w walce z terrory-

stami. W sprawie poniedziałkowego zamachu wszczęto już śledztwo.

Zamach miał miejsce na dwa dni przed kluczowym wystąpieniem prezydenta USA George'a W. Busha w siedzibie ONZ, gdzie ma on przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu NZ ocenę sytuacji w Iraku, a także — jak się oczekuje — zaoferować Narodom Zjednoczonym odegranie istotniejszej roli w samym Iraku.

Niemcy: Historyczny sukces CSU

## "Epokowe" zwycięstwo

Kierowana przez premiera Bawarii Edmunda Stoibera Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) odniosła w niedzielę historyczny sukces zdobywając w wyborach do parlamentu Bawarii ponad dwie trzecie mandatów.

CSU uzyskała ponad 61 proc. głosów. W nowym parlamencie bawarscy chadecy zdobyli 126 lub 127 na 180 miejsc. CSU jest pierwszą partią w historii RFN, której udało się uzyskać taką przewagę. Stoiber określił wynik wyborów jako „sensacyjne i epokowe” zwycięstwo. Jego zdaniem klęska SPD

jest wynikiem „katastrofalnej” polityki prowadzonej przez niemiecki rząd kanclerza Gerharda Schrödera w Berlinie. Główny rywal bawarskich chadeków, SPD, poniosła dotkliwą klęskę, uzyskując wynik poniżej 19 proc. Jest to najgorszy wynik socjaldemokratów w powojennych dziejach Bawarii. Sekretarz generalny SPD Olaf Scholz wskazał na niekorzystne dla socjaldemokratów nastroje społeczne, jako na przyczynę porażki. Wyjaśnił, że SPD rozpoczęła „odważne reformy”, których akceptacja nie przychodzi obywatelom łatwo.

USA: Wschodnie Wybrzeże wraca do siebie

## Po przejściu huraganu Isabel

Urzędy federalne w Waszyngtonie zostały wczoraj otwarte po dwudniowej przerwie spowodowanej przejściem huraganu Isabel — informuje Reuter. W stolicy USA bez prądu pozostaje 70 tys. domów.

Na Wschodnim Wybrzeżu USA trwa tymczasem usuwanie szkód spowodowanych przez huragan. Liczba śmiertelnych ofiar kataklizmu wzrosła do 30, a miliony ludzi są nadal pozbawione energii elektrycznej. Jak informują władze, dostawy prądu zostaną wznowione prawdopodobnie dopiero pod koniec tygodnia.

Biały Dom poinformował, że prezydent George W. Bush odwiedzi centrum dowodzenia akcją ratunkową w Richmond, w stanie Wirginia. „Prezydent chce osobiście podziękować pracownikom i ochotnikom za ich wspaniałą pracę i szybką reakcję” — powiedział rzecznik Białego Domu Scott McClellan. Mieszkańcy regionów dotkniętych huraganem nie pamiętają drugiego tak katastrofalnego w skutkach kataklizmu. „Przeżyłem wielkie huragany w 1934 i 1944 roku i żaden z nich nie spowodował takich szkód” — ocenił szef policji hrabstwa Dare w Karolinie Północnej.

Kilkadziesiąt lat narkotykowej tradycji

## Kowieński „biznes”

Według danych policji, w okolicy Kowna działa sporo fabryczek narkotyków, założonych przez miejscowe gangi. Kownianie zaczęli eksportować narkotyki do krajów skandynawskich, skąd wyrugowali kontrolujących ten region Polaków.

Tradycje produkcji narkotyków w Kownie sięgają 20 lat. Pierwsze „laboratoria” powstały w dzielnicy Śančiai, gdzie narkomani prymitywnym sposobem wyrabiali ekstrakt opium z maku. Wyprodukowane tu narkotyki zażywali miejscowi narkomani, a ta produkcja nie wykraczała poza granice Kowna. Z czasem jednak przestępcze grupy przejęły ten biznes i przekształciły Kowno w stolicę narkomafii.

„Proceder narkotykowy jest bardzo intratny. Jako pierwsi pojęli to kownianie, którzy założyli podwaliny narodowego przemysłu produkcji narkotyków” — twierdzi

nadkomisarz Zarządu Kontroli Narkotyków służby badania zorganizowanej przestępczości Litewskiego Biura Policji Kryminalnej Algis Kvainickas.

Obecnie litr benzylmetilketonu (BMK), używanego do produkcji popularnej amfetaminy na czarnym rynku kosztuje około 300 USD. Przy korzystaniu z nowoczesnego sprzętu z 1 litra BMK można otrzymać niespełna 1 kg metamfetaminy, który w handlu hurtowym kosztuje około 2000 USD. Jasne więc, że produkcja metamfetaminy jest bardziej intratna niż przemysł bądź zanikające już wymuszanie haraczu.

Jak podają źródła „Vakaru Žinios”, przemysł narkotykowy na Litwie zapoczątkowali polscy przestępcy, którzy wcześniej zgłębili tajemnice produkcji narkotyków. W 1991 r. kowieńscy przestępcy weszli w kontakt z ni-

mi. Kownianie Władimir Sienieckij — Turysta, Ričardas Ganusauskas — Ganusia, którzy zatrzymali się w Polsce, zaczęli zaopatrywać Polaków w podstawowy surowiec do produkcji amfetaminy — BMK.

Ten płyn kownianie nabywali w Leningradzie, w działającym tu przedsiębiorstwie „Biosynteza”. Beczki z BMK z Rosji wędrowały do Polski, a wyprodukowana tu amfetamina była przerzucana do Litwy i Rosji.

Po pewnym czasie kownianie zorientowali się, że bardziej się opłaca samemu produkować narkotyki. W 1993 r. w podkowieńskich sadach założono pierwsze laboratorium produkcji amfetaminy. Kowieńskim przestępcom za 80 tys. USD sprzedali je ludzie z bandy już zamordowanego, znanego polskiego narkobaroną Nikodema. Polacy nie tylko przywieźli do Litwy i zmontowali sprzęt labora-

toryjny, ale też mieszkali tu przez dwa miesiące i uczyli Litwinów produkcji narkotyków.

Około 1995 r. w okolicach Kowna powstała druga fabryczka amfetaminy, a potem jeszcze kilka. Gdy zaczęły one działać, w Kownie bardzo spadła cena narkotyków. W swoim czasie kilogram sprowadzonej z Polski amfetaminy kosztował 8-9 tys. USD, a po powstaniu „narodowego przemysłu narkotyków” jej cena spadła do 3 tys. USD. Przestępcy, zakładając fabryczki narkotyków, już się sposobili do inwazji na zagraniczne rynki. Przez dłuższy czas panujący w krajach skandynawskich Polacy potrafili dopiąć tego, aby kilogram amfetaminy kosztował nie taniej niż 20 tys. USD. Gdy popłynął potok tanich kowieńskich narkotyków, cena kilograma amfetaminy spadła do 12 tys. USD. Obecnie kosztuje około 5 tys. dolarów USA.

„Zamknięto” największy burdel w Kłajpedzie

## Prezerwatywy i... zeszyty szkolne

W miniony weekend kłajpedzka policja zamknęła największy dom publiczny w tym portowym mieście. W ręce policjantów wydziało do zwalczania zorganizowanej przestępczości trafiło siedem dziewczyn uprawiających nierząd i kobieta parająca się sutenerstwem.

Burdel wykryto w dwupokojowym mieszkaniu w samym centrum miasta. Cztery z siedmiu prostytutek to osoby niepełnoletnie. Jedna z zatrzymanych pań miała dopiero 15 lat, dwie po 16. W mieszkaniu przerobionym na dom publiczny dziewczyny nie tylko „pracowały”, ale i mieszkały.

Co więcej, jedna z nich obsługiwanie klientów łączyła z nauką w jednej ze średnich szkół

Kłajpedy. Jeszcze jedna „nocna orchidea” zdobywała wiedzę na uniwersytecie tego portowego miasta. O tym, że z powodu „pracy” dziewczyny nie zaniedbywały nauki, świadczą znalezione przez policjantów w burdelu szkolne zeszyty i studenckie notatki z wykładów.

Klienci lokalu za godzinę spędzoną z dziewczyną płacili burdelmami 100 Lt. Z tej sumy prostytutce zostawało 50 Lt, resztę zabierała sobie organizatorka „biznesu”.

Wszystkie prostytutki zostały przesłuchane przez funkcjonariuszy. Każda z nich będzie musiała zapłacić grzywnę. O wiele surowsza kara za przestępczą działalność grozi sutenerce. Za zmuszanie nieletnich do nierządu kobieta może znaleźć się w więzieniu.

Stolica kryminalna

## Zabójstwo na „złotej” działce

W miniony weekend w Wilnie zarejestrowano 143 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 12 obrażeń ciała, 10 rabunków, 13 przypadków naruszenia porządku publicznego, 5 faktów zniszczenia mienia, 1 wypadek podrabiania dokumentów, 4 wymuszenia, 97 kradzieży. Skradziono 11 środków transportowych. Okradziono 42 samochody i 23 mieszkania. Znalezione zwłoki 7 osób.

W prywatnym domu przy ul. Vandentiekio znaleziono rozkładające się zwłoki 36-letniej J. R. i 48-letniego G. D. Jak nieoficjalnie poinformowano „Kurier” w organach praworządności, morderstwa dokonano prawdopodobnie przed kilkoma dniami. Ciało zamordowanych przez okno zauważył sąsiad.

Oboje byli dobrze znani policji. Mężczyzna był dwukrotnie karany za zabójstwo i kradzież broni. Ko-

bieta również miała do czynienia z Temidą. Istnieje informacja, że w tym domu libacje często urządzały osoby społecznie patologiczne.

Prawdopodobnie istnieje kilka wersji motywów popełnienia tego przestępstwa. Do podwójnego morderstwa mogło dojść podczas pijackiej kłótni gospodarzy z nieznanym na razie przybyszem. Dom, w którym dokonano zabójstwa, stoi na wyjątkowo drogiej ziemi (niedaleko ronda przy ul. Savanorių). Niedawno zmarli rodzice zamordowanego i podobno nowy gospodarz działki kilkakrotnie otrzymywał propozycję jej sprzedaży.

W nocy w dzielnicy Karolinki dokonano napadu na 41-letnią E. S. Kobieta twierdzi, że nieznanemu mężczyźnie odebrał od niej dwa telefony komórkowe, 600 Lt oraz legalnie nabyty dla samoobrony pistolet. Straty materialne oszacowano na 3 200 Lt.

Zbadać przejrzystość prywatyzacji „Ality”

## Zlecenie premiera

Fundusz Majątku Państwowego po raz kolejny sprawdzi przejrzystość prywatyzacji spółki produkcji alkoholu „Alita”. Takie zadanie w poniedziałek zlecił funduszowi premier Algirdas Brazauskas po otrzymaniu dodatkowej informacji instytucji praworządności.

Za zwyciężcę konkursu na prywatyzację „Ality” komisja uznała szefa i właściciela grupy przedsiębiorstw włoskich „Bosca” Luigiterzo Bosca.

Na prośbę premiera, instytucje praworządności sprawdzały wiarygodność potencjalnych nabywców przedsiębiorstwa alkoholowego od 8 września. Otrzymano od nich negatywną informację na temat potencjalnego nabywcy „Ality” Bosca oraz związanych z nim osób, która wymaga dalszego dokładnego rozpatrzenia i zasadniczej oceny. Premier twierdzi, że w celu uniknięcia wcześniejszych błędów rządu, należy uwzględnić nie tylko zaoferowaną cenę za przedsiębiorstwo alkoholowe, ale też pryncypialnie ocenić wiarygodność potencjalnych nabywców.

Jak powiedział premier, komisja konkursowa, prywatyzująca „Alitę”, kierownictwo Funduszu Majątku Państwowego oraz Komisja Prywa-



Właściciel grupy przedsiębiorstw włoskich „Bosca” Luigiterzo Bosca za pakiet akcji kontrolnych „Ality” zaproponował ponad 90 mln Lt  
Fot. ELTA

tyzacyjna muszą w sposób odpowiedzialny rozstrzygnąć sprawę sprzedaży spółki i zapewnić, aby tego ważnego dla Olity przedsiębiorstwa po prywatyzacji nie spotkał los „Alytaus tekstilė”. Państwo sprzedaje 83,77 proc. akcji „Ality”. Wstępna cena pakietu wynosiła 50 mln Lt, czyli 0,82 Lt za akcję o wartości nominalnej 1 Lt. Bosca za pakiet akcji kontrolnych „Ality” zaproponował ponad 90 mln Lt. W tym roku „Alita” ma osiągnąć obroty równe 90 mln Lt i otrzymać około 6 mln Lt zysku.

Pozytywna ocena audytorów z UE

## Bez pretensji

Litewska służba celna została pozytywnie oceniona przez ekspertów Izby Audytorskiej Unii Europejskiej.

Celem wizyty audytorów z UE było sprawdzenie, czy litewskie służby celne są przygotowane do przekazywania zebranych pieniędzy do budżetu Unii Europejskiej. Kontrolerów między innymi ciekawiło, w jakim stopniu nasz kraj jest przygotowany do zastosowania regulaminów Zjednoczonej Europy na swych granicach. Jak twierdzi dyrektor Departamentu Ceł Litwy Rimutis Klevečka, „obecnie gruntownie

przeanalizowaliśmy potoki towarów kontrolowane przez służby celne oraz nasze przystosowanie się do tych nowych zmian, jakie nas oczekują. Sporo wysiłku poświęciliśmy na prace związane z nowym podziałem obowiązków celników”. Od 1 maja 2004 roku zostanie zniesiona fizyczna kontrola celna na litewsko-polskiej i litewsko-łotewskiej granicach. Z powodu radykalnego rozszerzenia rynku wewnętrznego zmniejsza się ilość importowanych towarów. Obowiązkiem litewskich celników natomiast stanie się ochrona wschodniej zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.

## Kryminały

### Śmierć na trasie wyścigowej

W niedzielę podczas wyścigów na trasie wyścigowej w rejonie kowieńskim zginął motocyklista z Łotwy Peteris Neilandas. Jak podaje Departament Policji, 40-letni mężczyzna stracił panowanie nad „Suzuki GSX-R-750”, zjechał z trasy i w zderzeniu odniósł śmiertelne rany. Motocyklista brał udział w Mistrzostwach Europy Wschodniej. Po tym tragicznym wypadku zawody natychmiast przerwano. Organizatorzy mistrzostw twierdzą, że policja nie ma zastrzeżeń do zabezpieczenia trasy.

### Gorącą zupą w twarz

Talerz z gorącą zupą wylądował na twarzy policjanta w kłajpedzkim areszcie. Do incydentu doszło w niedzielę podczas obiadu. Zatrzymany za kradzież 20-letni R. S. rzucił talerz z gorącą zupą w pełniącego dyżur funkcjonariusza. Z poparzeniami twarzy i gardła policjant leczy się ambulatoryjnie.

### Bijatyka

We wsi Gudeliai w rejonie mariampolskim na zabawie tanecznej młodzi ludzie wszczęli bijatykę z użyciem noża. 21-letni M. S. dźgnął nożem 17-latkę. Nastolatek z kłutą raną klatki piersiowej znalazł się w szpitalu. Sprawcę zamknięto w areszcie.

### W Poniewieżu zniszczono samochody

Wczoraj w nocy w Poniewieżu nieustalona na razie osoba zniszczyła dwa samochody. Najpierw ofiarą wandalą padł „VW Golf”, zaparkowany przy ul. Tulpių, należący do 30-letniego R. S. W samochodzie wybito szybę, zniszczono maskę silnika, lusterko. Straty materialne — 430 Lt. Tej samej nocy został zniszczony „Ford Siera”, należący do 61-letniego V. Č. W tym wypadku oprócz nadwozia ucierpiał także salon samochodu. Straty — 650 Lt.

### Przez wybite okno

W Szawlach do domu 84-letniej S. S. przez wybite okno przedostał się nieustalony na razie młody człowiek. Grożąc starszej osobie rozprawą fizyczną, ukradł 130 Lt i złoty pierścionek.

### Dobrali klucze

W Wilnie w dzielnicy Justyniszki około godz. 4.30 do mieszkania 80-letniej Z. V. weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Złodzieje otworzyli mieszkanie dobranymi kluczami. Ofiarę związali, otworzyli metalową skrzynię i skradli wyroby jubilerskie oraz 60 Lt. Straty materialne — 6 130 Lt.

### Ukradziono karabin

We wsi Justinavos w rejonie kiejdańskim ukradziono karabin. 66-letni J. J. I. zauważył, że z jego domku letniskowego zniknął nabyty dla samoobrony karabin „Saner” (Nr 2425).

W pałacu Radziwiłłów – prace słynnego fotografika

## Niezwykłe Polaków portrety

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Jerzy Bahr, dyrektor Instytutu Polskiego Małgorzata Kasner i dyrektor Muzeum Sztuki Litwy Romualdas Budrys otworzyli w pałacu Radziwiłłów (ul. Wileńska 22) wystawę zdjęć "Oczyrna Krzysztofa Gierałtowskiego. Polacy, portrety współczesne".

Autor prowadził osobiście wszystkich po wystawie. Należy do ścisłej czołówki polskich fotografików, laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych.

Na wystawie portrety słynnych Polaków: Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego, Zbigniewa Herberta, Gustawa Holoubka, Wojciecha Młynarskiego, Tadeusza Kantora, Leszka Balcerowicza, filozofa Leszka Kołakowskiego, b. wiceministra kultury, obecnie dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie Michała Jagiełły, kolekcjonera Tomasza Niewodniczańskiego, b. prezydenta Warszawy Marcina Świącickiego, rzeźbiarki Magdaleny Abakanowicz, scenografa Ewy Braun, tenora Wiesława Ochmana, kompozytora Andrzeja Kurylewicz i wielu, wielu innych.

Ambasador Bahr zaakcentował, że to piękny sposób na prezentację kultury polskiej. Dyrektor Kasner zauważyła, że w swej działalności Instytut prezentuje nie tylko dawną sztukę, ale również współczesną.

Mistrz fotografii Krzysztof Gierałtowski mówi, że "swoje portrety nazywa portretami subiektywnymi". Uważa, że fotografia niepraszona nie powinna przedstawiać ludzi jeden do jednego. To musi być coś więcej. Ta fotografia powinna ukazywać wnętrze, los człowieka. Nie brak więc w tych pracach sporej dozy ironii.



Czesław Miłosz w ujęciu Krzysztofa Gierałtowskiego — jedna z prezentowanych na wystawie prac

Fot. archiwum

Michał Jagiełło został przedstawiony na tle różowych gór. Bawiem dyrektor jest tatarnikiem, do tego przez wiele lat kierował wydziałem kultury w Komitecie Centralnym.

— Ale nie był złym kierownikiem, jak na warunki Polski Ludowej, starał się pomagać bardzo wielu ludziom — tłumaczył artysta.

Jagiełło również w okresie stanu wojennego redagował miesięcznik, wydawany przez jeden z zakonów. Więc Gierałtowski planuje sfotografować Jagiełłę jako księdza Robaka.

Miłosz na zdjęciu Gierałtowskiego to starzec, z głową w siwej otoczce, z potężnymi rękoma. — Wszak jest w podeszłym wieku, niejednokrotnie go Bóg wzywał, ale kurczowo trzyma się ziemi — tłumaczy fotografik.

Niezwykła, intrygująca wystawa w Muzeum Sztuki, a mianowicie w jej filii - Pałacu Radziwiłłów - do obejrzenia do 19 października. Szczerze polecamy.

Andrzej Pukszt

## Studio Rozwoju Umiejętności

zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym (4-7 lat) na sobotnie lekcje plastyki i prac, muzyki i teatru, języka angielskiego oraz przygotowania do szkoły.

Adres: ul. Migłos 1 (w lokalu szkoły początkowej „Genys”),  
tel. 8 610 14498 (od godz. 15).

(Zam. 41f)

## WILEŃSKA HALA KONCERTOWO-SPORTOWA

25 października  
o godz. 19

Pracowni przy  
KURIER  
WILEŃSKI



(Zam. 415)

NIKOLAJ BASKOW

Bilety do nabycia:  
WILNO,

Hala Koncertowo-Sportowa,  
tel. (8-5) 272 89 42;  
Centrum Handlowe  
„Maxima”  
(ul. Mindaugo 11),  
tel. (8-698) 13563;

KOWNO:

Hala Sportowa,  
tel. (8-37) 20 14 70;

KŁAJPEDA:

Dom Kultury Rybaków,  
tel. (8-46) 34 42 32;

SZAWLE:

Centrum Kultury,  
tel. (8-41) 52 46 59.

Informacja  
i zamawianie  
biletów na tel.  
(8-614) 60400

Holandia: Prezentacja książki o 1000-letnich stosunkach polsko-holenderskich

## Litewski kalwin w Lejdzie

„Po dziesięciodniowym pobycie w Gdańsku zafascynował mnie temat „polski”. Wciąż chciałam więcej wiedzieć o tym kraju, lepiej go rozumieć, bliżej poznać jego mieszkańców i skomplikowaną historię. Początkowy zamiar pisanie pracy doktorskiej z zakresu kontaktów Holandii i Polski szybko zarzuciłam, gdyż w Holandii nie można było znaleźć profesora, który okazałby zainteresowanie tematem i jako promotor zechciał udzielić naukowego wsparcia” — powiedziała prezentując wydaną po polsku książkę o stosunkach polsko-holenderskich jej autorka Lucia Thijssen, Holenderka, której przywiązanie do Polski nabrało szczególnego wymiaru, gdy odkryła, że przodkowie jej matki przez stulecia zamieszkiwali w północnych rejonach Polski.

„Napisałam ją też z tego powodu, iż okazało się, że w Holandii nie ma ani jednej książki na ten temat” — powiedziała autorka.

W piątek, 5 września, w ING House — supernowoczesnej siedzibie głównej grupy bankowo-ubezpieczeniowej ING w Amsterdamie — została zaprezentowana druga, poprawiona wydanie w języku polskim książki pt. „Polska i Niderlandy: 1000 lat kontaktów”. Pierwsze wydanie w roku 1992 w języku holenderskim „1000 jaren Polen en Nederland” otrzymało dobre recenzje w prasie holenderskiej: w „NRC Handelsblad” oraz „De Volkskrant”.

W 1997 roku książka po raz pierwszy ujrzała świat w wersji polskiej. Obecne wydanie polskie jest uzupełnioną i poprawioną jej wersją. Wydana w nakładzie nieco ponad 2 tys. egzemplarzy w renomowanym wydawnictwie holenderskim „Zupthen Walburg Pers” ukazała się jako ponad 300-stronicowe, bogato ilustrowane ciekawymi i mało znanymi ilustracjami wydanie albumowe.

Lucia Thijssen ur. w Hadze, studiowała historię sztuki, pedagogikę, archeologię oraz włoski na Uniwersytecie w Lejdzie. Kilka lat pracowała w tamtejszym muzeum De Lakenhal, odbyła studia we Florencji i w Rzymie.

Jest współautorką szeregu ekspozycji, m.in. na temat niderlandzko-brytyjskich więzi kulturalnych, nauk medycznych oraz na temat wpływów holenderskiego malarstwa pejzażowego XVII wieku na romantyków angielskich.

Po zakończeniu badań (nieopublikowanych) nad włoskim okresem niderlandzkiego malarza A. van Dijcka, Lucia Thijssen włączyła się w 1975 r. do przygotowań ekspozycji poświęconej więziom historycznym pomiędzy Polską i Niderlandami. Od tego czasu Polska ze swoją fascynującą, tragiczną historią stała się wielką pasją Lucii Thijssen. Po zaprezentowaniu wystawy w 1978 roku w Gdańsku, Słupsku, Kielcach i Warszawie autorka poświęciła Polsce wiele artykułów prasowych i prelekcji.

W 1982 roku Thijssen zorganizowała transport charytatywny dla polskich muzealników. Po roku 1900 nastąpiło znaczne ożywienie kontaktów polsko-holenderskich, z którym wzrosło zainteresowanie Polską. Odczuwalny brak jakichkolwiek publikacji na ten temat w języku niderlandzkim skłonił Thijssen do szybkiego sfinalizowania wieloletnich, dogłębnych studiów nad historią relacji niderlandzko-polskich. W ten sposób powstała książka „Duizend jaar Polen en Nederland”. Przy okazji prezentacji tej książki autorka została odznaczona przez Lecha Wałęsę „Złotą Odznaką Orderu Zasługi RP”.



Książka-album „Polska i Niderlandy: 1000 lat kontaktów” obecnie jest podstawowym źródłem wiedzy o stosunkach polsko-holenderskich

## Pierwsza — dla ambasadora

Otwarcia prezentacji dokonał Willem Dutilh, konsul honorowy Polski w Holandii, były dyrektor ING Group, która na liście 500 największych korporacji świata amerykańskiego magazynu „Forbes” zajmuje dziś 17 miejsce. Ten holenderski gigant finansowy jest głównym sponsorem książki o 1000-letnich związkach polsko-niderlandzkich, ponieważ dla ING Polska jest trzecim pod względem ważności, po holenderskim i belgijskim, rynkiem usług finansowych.

Pierwszy egzemplarz książki-albumu historyk sztuki Lucia Thijssen wręczyła Janowi Michałowskiemu, ambasadorowi RP w Holandii, który zapewnił zgromadzonych, że ambasada RP w Hadze dołączy się do promocji tego wspianego albumu.

W uroczystości prezentacji książki-albumu oprócz wielu Holendrów wzięły też udział Waldemar Machałowski, dyrektor biura LOT w Amsterdamie, Robert Kępiński, dyrektor ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Amsterdamie, Brunon Bartkiewicz, dyrektor ING Direct oraz spore grono Polaków mieszkających w Holandii, przyjaciół autorki Lucii Thijssen.

## Kilkadziesiąt lat pracy nad książką

Thijssen pracowała nad książką od 1975 roku, od czasu swojej pierwszej podróży do Polski. „Książka ta napisana została z myślą o moich rodakach, bowiem wiedza Holendrów na temat historii Polski, czy też wielowiekowych związków łączących Holandię i Polskę jest niewielka” — powiedziała Thijssen. Korzystała głównie z literatury przedmiotu dostępnej w językach niderlandzkim, angielskim, francuskim, włoskim i łacińskim, gdyż, jak powiedziała dla „Kuriera Wileńskiego”, „w niedostatecznym stopniu zna język polski”.

## Radziwiłł nie wystąpił portretu na Litwę

Książka jest wręcz kopalnią wiedzy o przeróżnych intensywnych i długoletnich kontaktach na płaszczyźnie religijnej, wojskowej czy z dziedziny architektury, żeglugi, hydrotechniki bądź kartografii pomiędzy Polską a Niderlandami przez ostatnie dziesięć wieków.

Czytelnik dowie się, że wyspa Curacao została wyzwolona przez Krzysztofa Arciszewskiego, polskiego admirała w służbie u Holendrów. Inną ciekawostką jest „Mała Holandia” — obszar pomiędzy Gdańskiem a Toruniem — założony został przez holenderskich azylantów religijnych XVI i XVII wieku — menonitów i protestantów.

Czytelnika z Litwy natomiast zainteresuje fakt, że Janusz Radziwiłł, jedyny syn księcia Krzysztofa Radziwiłła, wychowany po kawińsku, w 1629 roku przybył do Republiki Niderlandzkiej i oficjalnie od 1631 roku studiował na protestanckim Uniwersytecie w Lejdzie, jednym z najstarszych w Europie.

„Problemów natury językowej nie było, jako że każdy wykształcony Polak czy Litwin miał w tamtych czasach opanowaną łacinę, która także na uniwersytetach zachodnich była językiem wykładowym” — czytamy w książce. — „Oprócz obowiązków studenta musiał też występować w roli ambasadora swego kraju (...). Na polecenie ojca litewski książę dał się sportretować przez malarza Lejdy, Davida Bailly „najładniej jak to możliwe i w pełnym rynsztunku”. Jednak, jak później napisał Janusz do ojca, „nie jest w stanie wysłać portretu na Litwę, ponieważ płótno jest zbyt dużych rozmiarów”.

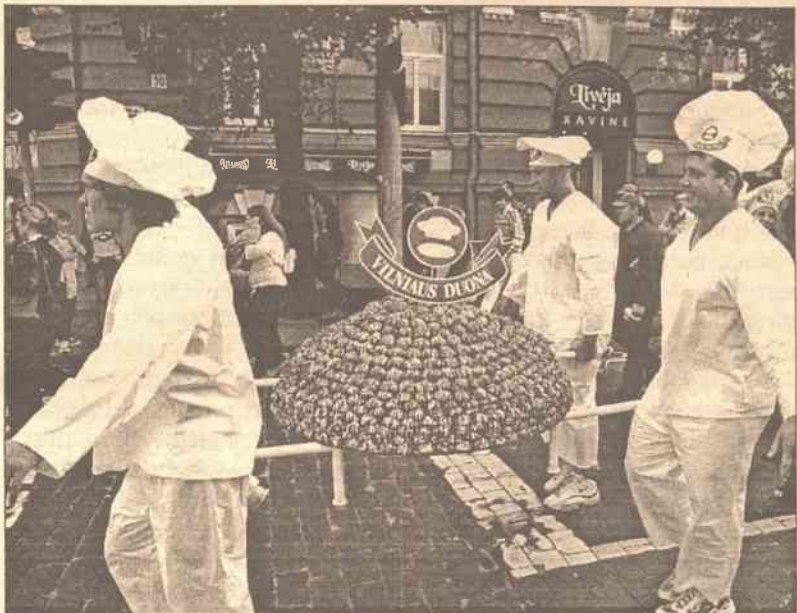
Jeden z rozdziałów książki jest poświęcony Polakom w Niderlandach, inny — Holendrom w Polsce.

Książka-album obecnie jest podstawowym źródłem wiedzy o stosunkach polsko-holenderskich, więc „pomimo wysokiej ceny (50 euro) każdy szanujący się Polak w Holandii, bibliofil, powinien ją mieć w swojej biblioteczce” — polecają recenzenci.

Wanda Zajczkowska  
Amsterdam — Wilno

Maraton koncertowy dobiegł końca

## Na zakończenie — karnawał



W ramach bieżących Dni Stolicy agencja „Faktum” zarejestrowała jeszcze jeden rekord — olbrzymi piernik, dzieło „Vilniaus duona plus”. Jego waga — 130 kilogramów, szerokość — 1 m 21 cm, wysokość — 40 cm. Został wypieczony, a raczej sklejon z 3 250 zwykłych 40-gramowych pierników. Wielkoluda do Parku Górnego nieśli najsilniejsi mężczyźni Litwy — zwycięzcy zawodów siłaczy. Fot. ELTA

Prawie trzy tysiące uczestników wzięło udział w końcowej imprezie, odbywającej się w ramach Dni Stolicy, która w ubiegłą niedzielę zamknęła cykl koncertów, kiermaszów, spotkań itd. trwających w Wilnie przez dziesięć dni.

Trudno byłoby wyszczególnić którąkolwiek imprezę, ale bez wątpienia w Wilnie i goście stolicy zapamiętają na długo barwny karnawał, w tym roku przebiegający pod dewizą „Żywa woda”. Dlatego też ulicami stolicy, rozpoczynając od placu Łukiskiego aż do parku Górnego „przefalowało” Morze Bałtyc-

kie, różne rzeki. Można było zobaczyć przebierańców — smoków i potworów morskich, które potem wszystkie zgodnie spotkały się na otwartym placu Parku Górnego, gdzie odbył się wielki bal maskowy, który przygotowali aktorzy Teatru Dziwaków. Do zorganizowania tego teatralizowanego pochodu karnawałowego przyczyniła się nie tylko Litewska Wytwórnia Filmowa, ale też stołeczne szkoły, placówki kulturalne, kolektywy dramatyczne.

A gdy zapadł już zmierzch, w parku odbyło się misterium ognia, wody, powietrza i ziemi.

Inf. wł.



Do zorganizowania tego teatralizowanego pochodu karnawałowego przyczyniła się nie tylko Litewska Wytwórnia Filmowa, ale też stołeczne szkoły, placówki kulturalne, kolektywy dramatyczne. Fot. ELTA

## Melodie moniuszkowskie — w Ratuszu

Z okazji 10-lecia działalności Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki 6 października br. w sali Ratusza w Wilnie (ul. Didžioji 31) odbędzie się koncert, podczas którego zabrzmiały melodie Stanisława Moniuszki oraz innych kompozytorów muzyki klasycznej. Udział w koncercie wezmą profesorowie i magistranci Litewskiej Państwowej Akademii Muzycznej.

Początek koncertu o godz. 17.00.

Organizatorzy uprzejmie zapraszają na tę uroczystość miłośników muzyki twórcy polskiej opery narodowej.

Poznajmy swoje miasto

## Kościół św. św. Jakuba i Filipa

Wejście do świątyni od ulicy Vasario 16 (16 Lutego, d. 3 maja). Pierwotnie na placu Łukiskim był cmentarz, na którym grzebano ubogich.

Następnie na miejscu cmentarza Jerzy Litawor Chreptowicz w 1624 r. zbudował świątynię drewnianą, która spłonęła podczas najazdu moskiewskiego w 1655 r.

Nową murowaną wzniesli dominikanie w latach 1690-1737. Obecny wygląd kościoła otrzymał po kolejnej odbudowie ze zniszczeń w czasie oblężenia miasta

przez wojska rosyjskie w 1794 r. W XVIII w. zbudowano kaplicę św. Jacka, w której umieszczono zniszczoną i zdjętą z kapliczki na Pohulance figurę świętego. Szeroka fasada kościoła z dwiema wieżami w stylu rokoka ozdobiona jest drewnianymi figurami św. Jacka i św. Dominika. Nad drzwiami znajduje się fresk Matki Boskiej Łukiskiej. Wnętrze halowe ze sklepieniami beczkowymi. W wielkim ołtarzu znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zwany Matką Boską Łukiską. Na bocz-

nych ołtarzach przed wojną były obrazy Franciszka Smuglewicza „Święty Jakub” i Franciszka Ksawerego Lampiego „Chrystus błogosławiący dzieci”.

W latach sowieckich kościół był zaniedbany, planowano go zburzyć. W 1992 r. oddano go wiernym. Ołtarz wielki restaurowali Č. Bareika i A. Žemaitis, a także rzeźbiarz K. Norkunas. Ponadto jest siedem ołtarzy. Organów na razie nie ma. Obecnie kościół przekazano dominikanom.

Mieczysław Jackiewicz

Tydzień w Wilnie

## Zobaczyć i pokazać

Obszerny plan imprez, spotkań oraz narad na bieżący tydzień mają pracownicy samorządu, jak też placówek samorządowych. Chodzi o imprezy odbywające się nie tylko w stolicy, ale również poza jej granicami.

Wczoraj do Grecji, by wziąć udział w VII międzynarodowym sympozjum światowej spuścizny miast udała się doradca mera Dalia Bardauskienė, dyrektor Agencji Odnowy Starówki Wileńskiej Gediminas Rutkauskas oraz architekt naczelny tej agencji Jūratė Raugelienė. Tematem tegorocznego spo-

tkania jest „Żywa spuścizna. Nauczanie i zarządzanie dotyczące ochrony spuścizny”.

Kilka dni później na to międzynarodowe forum uda się również mer stolicy Artūras Zuokas.

Natomiast starszy specjalista do spraw ochrony otaczającego środowiska naturalnego Vaidotas Palionis w bieżącym tygodniu weźmie udział w seminarium w Siguldzie (Łotwa), gdzie zanalizowane zostanie zagadnienie zanieczyszczenia powietrza w miastach krajów bałtyckich.

Natomiast zastępca mera Algimantas Vakarinas będzie miał refe-

rat na konferencji dotyczącej biznesu turystycznego, która w dniach 25-27 września odbędzie się w Warszawie. Jednocześnie odbędzie się tu wystawa „Tour Travel 03”.

W Agencji do Spraw Odnowy Starówki Wileńskiej bawić będzie delegacja z Niemiec. Naczelny architekt tej agencji historyk Audronė Kasperavičienė zapozna gości ze strategią odnowy Starówki Wileńskiej, poszczególnymi etapami oraz perspektywami. Delegacja z Niemiec zwiedzi szczegółowo naszą starówkę, a w szczególności gości interesuje projekt odnowy Zarczeczka. Opr. H. G.

Akcja żony mera

## „Z mego kraju z miłością”

Pomysłodawczyni oraz realizatorka akcji „Z mego kraju z miłością”, żona mera stolicy Agnė Zuokienė ma powody do dumy. Ta doroczna impreza nie tylko nie zanikła, ale rozwija się bardzo pomyślnie. Dzięki niej można zrealizować szereg ciekawych i bardzo potrzebnych przedsięwzięć.

Zacząło się od tego, że żony ambasadorów szeregu krajów rezydujących na Litwie przedstawiły na pierwszej aukcji wyroby, które charakteryzują tradycje, kulturę swego kraju. Dzięki zebranych pieniądzą można było odnowić fronton pałacu Paców przy ulicy Świętojańskiej, pozostałe pieniądze zaś przeznaczono na walkę z zachoro-

waniami rakowymi. W bieżącym roku zebrane podczas aukcji pieniądze przeznaczone dla potrzeb chorych na raka piersi, czyli poparcie projektu „Nie zwlekaj”.

Na aukcji, która odbyła się w ubiegły piątek w Ratuszu, zgłoszono wyroby z 25 krajów, za które uzyskano ponad 50 tysięcy litów.

Inf. wł.

Postument „przywędrował” z Chin

## Odrodzenie skweru

Wilnianie zapewne zauważyli pozytywne zmiany zachodzące nie tylko na ulicy Stefańskiej, ale też przy skrzyżowaniu właśnie tej ulicy z Pylimo i Raugyklos. Zaniedbany skwer, miejsce zbiórki pijaków, przekształcił się w oazę, gdzie przyjemnie jest posiedzieć — ustawiono ławki, zainstalowano oświetlenie, zielenią się kwiatniki.

A przed kilkoma dniami skwer się wzbogacił o monument granitowy, na którym w najbliższej przyszłości zostanie ustawiona rzeźba — olbrzymie jajo.

Dopóki zaś to dzieło sztuki nie zostanie umieszczone, plastyk Mantas Mockus wpadł na pomysł urządzenia na tym wysokim ponad 3-metrowym postumencie chwilowego akcentu, swoistego gniazda, które ma symbolizować odrodzenie tego zakątka wileńskiego.

Postument granitowy o wadze sześciu ton „wędrował” z Chin ponad miesiąc.

Odrodzenia skweru, który nazwany został „Senamiesčio domi-



Chwilowo na postumencie ulokowało się gniazdo „uwite” przez zawodowego plastyka. Fot. Marian Paluszkiwicz

nija”, dokonała spółka „Vilniaus kapitalo vystymo projektai”. Na

ten cel przeznaczono ponad 100 tys. litów. Inf. wł.

Opinie pod znakiem prywatnym

## Litewska doktryna obronna

Rozpoczęła się jesienna sesja Sejmu, której głównym problemem będzie rozpatrzenie budżetu państwa na rok 2004. Ponieważ budżet jest żywotną sprawą dla wszystkich obywateli, chcę zachęcić nasze społeczeństwo do zainteresowania się sprawą tego dokumentu, nie pozostawiając jedynie wąskiej grupie sejmokratów i urzędników. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby wokół tych problemów rozwinęła się na łamach „Kuriera” odpowiednia dyskusja.

Zasadniczym problemem każdego współczesnego budżetu jest stosunek wydatków na obronę państwa i jego socjalne wydatki: szkolnictwo, ochrona zdrowia, nauka, kultura, emerytury i inne. Dlatego każde państwo od najmniejszych do gigantów musi posiadać swoją doktrynę zapewnienia bezpieczeństwa. Jaka jest litewska doktryna obronna?

Pierwszym zasadniczym pytaniem jest, skąd można oczekiwać zagrożeń, kto będzie prawdopodobnym przeciwnikiem? Tu właśnie tkwi zasadnicza wada litewskiej doktryny obronnej. Oficjalnie mówi się o groźbie międzynarodowego terroryzmu, przestępczości, korupcji(!) itd., a półoficjalnie wszyscy politycy mówią o zagrożeniu ze strony Rosji. Każde takie zagrożenie wymaga innych środków i innej struktury sił zbrojnych. Rozpatrzmy je po kolei.

Zagrożenie ze strony terroryzmu wymaga rozwoju sił specjalnych, nielicznych, dobrze uzbrojonych i bardzo ruchliwych, typu wywiadowczo-kontrwywiadowczego, zdolnych do obrony strategicznych obiektów typu elektrowni, lotnisk, rafinerii, komunikacji itd. Z natury rzeczy wymaga to mniej pieniędzy niż siły konwencjonalne, ale nasz minister obrony uczynił z tego karykaturę, wysyłając drobne grupki żołnierzy po całym świecie,

gdzie nie mają one żadnego znaczenia militarnego, ale za to słono nas kosztują. Czy nie starczyłoby słownego poparcia agresywnych poczynań USA, jeśli to już jest tak potrzebne?

Rozpatrzmy tzw. rosyjskie zagrożenie, chociaż wszyscy wielcy tego świata zapewniają nas, że ono nie istnieje. Cała nasza koncepcja obronna jest oparta na wzorach drugiej wojny światowej, na kopiowaniu wielkich mocarstw z ich rozbudowanym aparatem dowodzenia, okręgami, rodzajami sił zbrojnych, brygadami itp., nadmiarem oficerów i niedostatkiem szeregowych, przestarzałym lichym uzbrojeniem, bez jego ciężkich elementów (czołgów, samolotów bojowych i dział). Mają one powstrzymać wschodniego agresora do czasu przybycia pomocy z Zachodu (skąd i jak?). W obecnych warunkach opór naszych walecznych obrońców może trwać parę godzin, tyle, ile trzeba dla dotarcia do Bałtyku.

Byłem naocznym świadkiem dwóch okupacji – 1939 i 1940 r. i wiem, jak to wygląda. A to oznacza miliony dolarów wyrzuconych w błoto dosłownie w ciągu kilku godzin. Tzw. parasol jądrowy to mit, gdyż pod nim nie zostanie co bronić.

Cała bieda, że nasi pseudopolitycy zaczynają nie od tego końca. Najpierw ustalają asygnowania na obronę (osławione 2 proc. PGB), a potem myślą, jak je wykorzystać. I wtedy powstają takie dziwolągi, jak litewskie „Wasiuki” w Szawlach, fabryka „złotych naboł” pod Kownem itp. A my płacimy za wyglupy biurokratów w mundurach.

Przy obecnym poziomie życia na Litwie jej polityka obronna jest samobójstwem. Ale nasza rządząca większość już dawno jest klanem samobójców, którzy myślą tylko o własnych „ciepłych przytułkach” na starość.

Jerzy Choroszewski

## Na jubileusz Brata i Bratowej

## Na dobre i na złe

Mam wielką prośbę do redakcji „Kuriera”, aby zamieściła mój wiersz na cześć 45-lecia pożycia małżeńskiego mego brata Jana oraz Leonardy Lewickich, które przypada na 28 września br.

Ach jak prędko lata lecą,  
Odfrunęły czasy młode,  
Nawet gwiazdy tak nie świecą,  
Ziemia inną ma urodę.

Dawna pamięć Was rozczula,  
Przypomina ślub w kościele,  
Miłość Boża was otula  
Nie poskapiąc darów wielu.

Daj że Boże zdrowia, mili.  
Szczęście, Radość  
niech zagości,  
Do 100 lat byście przeżyli  
Rozkochani w swej Miłości!

Aleksander Lewicki

Jesienne rozważania

## Mejszagolan stać na lepsze

Już dawno nie było tak ciepłej i słonecznej jesieni, jak tego roku. Może to już babie lato, ale chyba nie, bo słońce i mnie, staremu, świeci ciepło i przyjaźnie.

Pogoda dobra, to kolejny raz wybrał się ja do Mejszagoly na rynek, co się rozmieścił koło dawnej stołówki. Raz albo dwa w tygodniu przyjeżdżam do Mejszagoly po świeży chleb, a tu znajomy „zaprosił” na ten rynek, gdzie sprzedają różne rzeczy używane, ale są również kramy z rzeczami nowymi. Można tu kupić wszystko, co tylko chcesz. Dobrze, że jest taki rynek, bo po skarpety nie trzeba jechać do Wilna.

Na „rozkładuszkach” aż barwi się od różności, ubrania wiszą na wieszakach, porozkładane na samochodach i na ziemi. Kupujących też dużo: matki z dziećmi w wózkach, starsze kobiety coś przymierzają, mężczyźni też oglądają, co by kupić. Ja raz kupił sobie kamasze robocze, takie skórzane, mocne, w sam raz na wioskowe błoto i takie zielone spodnie, też nowe i mocne. Patrząc na innych nakupił ja różnych fatalaszków, moja połowica ponarzekęła, wyprała, wyprasowała i leżało to przez dłuższy czas. Pewnego razu przyjechała z miasta córka z wnucami, dzieci hasały po brzeźniaku i zmoczyły ubrania, to moja stara dała im te kupione na rynekciu ciuchy. Gdy córka zobaczyła, zaczęła się dziwić, skąd takie rzeczy, bo to firmy Marks & (jakiś kruczek) Spencer i poprosiła, jakby co, to kupić jeszcze takich fatalaszków.

To i myślę dzisiaj, że będą znów przetrząsał ciuchy na „rozkładuszkach” i szukał tej firmy z kruczkiem. Ale od razu chciał ja kupić sobie okulary, bo stare zaczęły nitkami za uszy, a nowe kosztują ponad 100 litów. A tu mówią, że można kupić za 15 litów, że są również jakieś chameleony, ale ja nie wiedział, co to jest, to pomyślał, że kupię zwykłe, byle tanie i dobre.

Nie zdążył ja rozglądnać się po rynekciu, a tu jakiś popłoch, wleciały jakieś osobistości w garniturach ze srogim marssem na czole w asyście policjanta i młodej paniusienki. Pytam: kto

i czego? Mówią, że to mejszagolska władza, czyli starosta. Coś tam potrzebują od sprzedających, jakichś papierów czy co, może myślą, że tu sprzedaje ta osoba, co kupiła 100 działek i jeszcze chce kupić tyle ze swego biznesu.

Ja nie bardzo rozumiał, co do czego, bał się podejść, bo może policjant miał pistolet lub pałę i kto wie, czego od ludzi chcą.

Ja bardzo ucieszył się, że moje dzieci poskańczyli wyższe szkoły i na pewno potrzebne papiery, czyli dyplomy, mieliby i pokazali tym naczelnikom. A ci z rynekciu, to znaczy nie wszyscy, czegoś tam nie mieli, więc grożono, żeby prędzej zwijali swój majdan, bo inaczej... (nie wiem, co by było, bo nie słyszałem). Niektórzy zaczęli zbierać swoje manele, pojedają chyba douczać się, żeby prowadzić ten interes, a może będą szukać jakichś papierów, kto tam zgadnie, co teraz trzeba do takiego interesu? Paniusienka z asysty wypisywała jakieś czeki, ktoś nie chciał tak dużo płacić za „miejsce”. W ogóle było zamieszanie i bardzo nieswojo, bo ludzie byli zadowoleni, że mogą kupić taniej, że można przymierzyć, potargować się.

Ja niczego nie kupił, wychodzę z rynekciu, a tu taki sympatyczny kramik z upominkami. Bardzo mnie spodobał się obraz Matki Bożej Ostrobramskiej z bursztynu, żalowałem, że nie było tego rynekciu wcześniej, to bym kupił taki obrazek swoim krewnym, co to przyjeżdżali z Polski. Pojechał ja wtedy do Wilna, żeby coś wileńskiego kupić na prezent, zachodzę do sklepu koło Placu Katedralnego, kiedyś były tam różne upominki.

Aż tu — futra eleganckie, a na mnie, wieśniaka, patrzą, jakbym przyleciał z księżycy. Od tego czasu nie chcę jeździć do Wilna, bo tam nie wiadomo, co gdzie jest, takim wioskowym ludziom nie wypada chodzić po takich trotuarach z latarniami cudnymi i koło takich drzew, co to za grube tysiące sprowadzają zza granicy, jakby u nas nie było swoich ładnych drzew.

Aha, wracam do „rynekciu”. Ja zapraszam Was, kochani z „Kuriera Wileńskiego” na ten rynekciek w Mejszagole, może sobie kupicie z tych firm z kruczkiem, niekie-

dy bywają tam rzeczy z Chin czy Wietnamu, kto tam ich rozróżni, wszyscy takie same, ze skośnymi oczami.

Przyszedł ja na przystanek, ale do autobusu dużo czasu, bo na rynekciu tym był krótko. Ucieszył się, że wziął ze sobą „Kuriera Wileńskiego”, akurat wychodząc z domu spotkał listonoszkę.

Siedzę ja na przystanku i cieszę się, że poczytam swój ulubiony „Kurier”. A tu patrzę, że birża, to znaczy giełda, proponuje miejsca pracy. Myślę, dobrze, nasi ludzie nie mają pracy, a tu proszę, nawet czarną linią wyróżnione zawody, czytaj i wybieraj, co dusza zapragnie. Ale zaraz, czytam, zastanawiam się, czemu to tylko proponują robić papierki i malować żelazo i temu podobne? I wtedy przypomniało mi się pewne wydarzenie z dalekiej przeszłości, kiedy moje dzieci dojeżdżały do szkół w Mejszagole. Przyjechali raz do szkoły jakieś tam naczelniki z rajkomu, czy może skądś wyżej i otwarcie mówią, że Polacy potrzebni są do czarnej roboty, a nie potrzebne jest im być jakimiś tam uczonymi. Mnie nie chciało się wierzyć, że tak może być, ale tak było. Dzięki Bogu i dobrym nauczycielom z Mejszagoly moje dzieci skończyły wyższe szkoły, mają dobrą pracę i nienajgorsze zarobki.

A i czytam w „Kurierze”, że Litwa planuje wysłać Polaka do Iraku, bo tam domówi się po ichnemu i po polsku, bo w tym Iraku są polscy żołnierze, dowodzi nimi jakiś Tyszkiewicz, chyba pochodzi od tych wileńskich Tyszkiewiczów i umie różnie gadać, nawet z Amerykańcami, w Brukseli też są jacyś nasi Polacy i w Sejmie, i tam w urzędach, gdzie sami rządzą się. To wy tam z „Kuriera” proście z tej birży, to znaczy giełdy, jakichś lepszych miejsc, bo my Polacy umiemy i chcemy nie tylko kroić papierki i malować metal.

Przyjechał ja do domu (dobrze, że autobus był, bo bywa, że nie bywa) i postanowił swoje myśli napisać na papierze i wysłać do „Kuriera”. Tak ja i zrobił. I zrobiło mnie się lżej na duszy, jakby porozmawiał z dobrym przyjacielem. Chyba tak i było.

Wasz stały czytelnik z okolic Mejszagoly

## Centrum Rekreacyjne w Nowej Wilejce (Pergalės 8) zaprasza nowych członków do:

- \* kółka taikwondo i strzelectwa sportowego,
- \* grupy break dance „Street life”,
- \* studia pop muzyki,
- \* dziecięcego studia teatralnego,
- \* klubu pracusiów.

Informacja telefoniczna: 267 01 73



# ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA  
Vilnius, Olandų 11,  
tel. 215 30 55

## KARTONOWE MODELE

- ✓ SAMOLOTÓW
- ✓ ŻAGLOWCÓW
- ✓ OKRĘTÓW
- ✓ CZOŁGÓW

znajdziecie w miesięczniku

atrakcyjne modele / najwyższy poziom

Wiadomość dla modelarzy kartonowych dysponujących komputerami: możemy dostarczyć numery „Małego Modelarza” z lat 1957-1969. Opublikowane w tym okresie tematy są dostępne w formie multimedialnej na płytach CD, na których znajduje się 1 rocznik „Małego Modelarza”.




(Zam. 015)

## Prośba o pomoc

Do redakcji zwrócił się Piotr Kasnikowski, inwalida II grupy, urodzony w Wilnie w roku 1969 z prośbą o pomoc w jego trudnej sprawie. Pisze, że niezbędna mu jest operacja czaszki mózgowej, gdzie wykryto narośl. Prosi więc ludzi dobrej woli o przesłanie mu pieniędzy na konto: Hansa Bankas, nr konta 10077290374.



Mityng w Moskwie — rekordowa nagroda

## Pół miliona dolarów dla Gatlina

Amerikanin Justin Gatlin wygrał bieg na 100 m podczas mityngu w Moskwie. Na sprinterów czekała rekordowa w dziejach lekkiej atletyki nagroda — milion dolarów. Gatlin, który zwyciężył w czasie 10,05 s, otrzymał połowę tej sumy.

Pozostałe pół miliona dolarów podzielili między sobą inni uczestnicy biegu. 21-letni Gatlin, halowy mistrz świata na 60 m, nie był uważany za faworyta, ale wygrał zdecydowanie. Drugie miejsce zajął mistrz Europy, Brytyjczyk Dwain Chambers (10,18), a trzeci był rekordzista świata, Amerykanin Tim Montgomery (10,19). Mistrz świata z Paryża, reprezentant Saint Kitts & Nevis — Kim Collins zajął dopiero szóste miejsce z wynikiem 10,36 s.

Żeglarskie mistrzostwa świata w klasie Mistral

## Zwycięstwo w wielkim stylu

Przemysław Miarczyński (SKŻ Hestia Sopot), który w Kadyksie (Hiszpania) zdobył złoty medal żeglarskich mistrzostw świata w klasie Mistral, zaskoczył wszystkich stylem, w jakim tego dokonał. Spośród jedenaśtu wyścigów wygrał osiem, a w ostatnim już nie startował.

Przed konferencją prasową Polak odebrał wiele gratulacji od rywali i kibiców, którzy w licznym gronie śledzili przebieg mistrzostw. "Podczas regat stoczyłem kilka znakomitych pojedynków z Nowozelandczykiem Johnem Paulem Tobinem oraz Portugalczykiem Joao Rodriguezem.

Miałem szczęście, gdyż warunki pogodowe były takie, jakie właśnie lubię. Wiatr był silny i zmien-

Sprinterzy nigdy wcześniej nie walczyli na 100 m o tak duże pieniądze, ale większe premie wypłacano lekkoatletom dwukrotnie. W 1997 roku Kanadyjczyk Donovan Bailey zdobył milion dolarów, pokonując Amerykanina Michaela Johnsona w biegu na... 150 m. Zaś przed rokiem Etiopczyk Haile Gebrselassie także zarobił milion dolarów za pobicie rekordu świata (nieoficjalnego) na 10.000 m w biegu ulicznym w Katarze.

Zawody na Stadionie Olimpijskim Łuźniki nie stały na najwyższym poziomie. Czołowi lekkoatleci świata powoli kończą sezon. W Moskwie startowali przy silnym wietrze i w zimnie (tylko 7 st. C). Zwycięzcy pozostałych konkurencji otrzymali po 75 tys. dolarów.

ny, jakby wiał dla mnie" — mówił Miarczyński.

Zapytany o to, jakie to uczucie być najlepszym, odpowiedział: "To jedno z najpiękniejszych wydarzeń w moim życiu. Do tych mistrzostw przygotowywałem się długo. Zwracałem uwagę na każdy szczegół techniczny. Kiedy rozpocząłem treningi na wodach zatoki w Kadyksie zauważyłem, że warunki pogodowe są podobne do tych, jakie panują w Polsce. Myślę, że to pomogło mi w zwycięstwie".

Polak wyraził także zadowolenie z powodu wywalczenia olimpijskiej kwalifikacji. "To dobrze, że już tak wcześnie udało mi się wywalczyć awans do igrzysk w Atenach. Będę mógł już teraz rozpocząć przygotowania".

Michalczewski zapowiada zakończenie kariery

## Czy wyrówna rekord?



Michalczewski, mistrz świata w wadze półciężkiej (z prawej) stoczył dotychczas na zawodowym ringu 48 pojedynków  
Fot. archiwum

Dariusz Michalczewski potwierdził w wywiadzie dla gazety "Bild am Sonntag", że zakończy karierę bokserską po 50. walce. Mistrz świata w wadze półciężkiej stoczył dotychczas na zawodowym ringu 48 pojedynków.

"Chcę wygrać 50. walkę i zakończyć karierę. Potem chciałbym wskoczyć do branży telewizyjnej. Właśnie otrzymałem ciekawą propozycję od jednej z polskich prywatnych stacji telewizyjnych" —

powiedział Michalczewski.

Michalczewski będzie bronić mistrzowskiego pasa w wersji WBO 18 października w Hamburgu w walce z Meksykaninem Julio Cesaem Gonzalezem. Jeśli go pokona, wyrówna rekord byłego mistrza świata w wadze ciężkiej Amerykanina Rocky'ego Marciano, który w latach 1947-1955 odniósł 49 zwycięstw. Bilans walk Polaka to 48 zwycięstw, w tym 41 przez nokaut.

Liczą się jedynie sukcesy i pieniądze

## Elber: Piłkarze to niewolnicy

Giovane Elber, brazylijski napastnik francuskiego zespołu piłkarskiego Olympique Lyon powiedział w rozmowie w dziennikarzem "Welt am Sonntag", iż w dzisiejszym świecie piłkarze są "nowoczesnymi niewolnikami".

"Klub piłkarski stał się dzisiaj zwykłym przedsiębiorstwem, gdzie liczą się jedynie sukcesy i zarobione pieniądze. A my, zawodnicy, jesteśmy nowoczesnymi niewolnikami. Tyle tylko, że dobrze nam się płaci" — powiedział Elber. Brazylijczyk, który przez wiele lat grał w niemieckim Bayernie Monachium, chciał

nadal występować w tym zespole. Przed rozpoczęciem tego sezonu okazało się jednak, że władze drużyny z Bawarii nie potrzebują go. Do drużyny ściągnięto z Deportivo la Coruna Roya Makaya.

"Byłem najlepszym strzelcem zespołu, pomagałem temu klubowi sięgać po tytuły mistrza kraju i zdobywać europejskie puchary. I nagle okazało się, że nie jestem dość dobry. Nie mogę tego zrozumieć do dzisiaj" — mówił brazylijski piłkarz. Elberowi zależało, by do końca sportowej kariery grać właśnie w Niemczech.

Opóźnienia w budowie stadionu w Atenach

## Samaranch zaniepokojony

Honorowy przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Juan Antonio Samaranch wyraził zaniepokojenie z powodu opóźnień w budowie stadionu olimpijskiego w Atenach, przygotowywanego z myślą o olimpiadzie w 2004 roku.

"Mogę wystawić pochlebną opinię jeżeli chodzi o wiele obiektów olimpijskich, jednakże stan budowy stadionu może niepokoić" — powiedział Samaranch w wywiadzie udzie-

lonym greckiemu dziennikowi "Vimagazino".

"Jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia, by budowę uznano za zakończoną. Według organizatorów stadion ma zostać oddany za dziesięć miesięcy, jednakże niepokoi mnie to, czy budowniczym uda się zdążyć" — stwierdził honorowy przewodniczący MKOl. W ostatnich miesiącach władze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego kilkakrotnie zwróciły uwagę greckim organizatorom letnich igrzysk w 2004

"Gdyby klub choć trochę liczył się z moimi osiągnięciami, do dzisiaj grałbym w Bayernie. Ale sukcesy są w dzisiejszym futbolu bardzo krótkotrwałe i nikt nie interesuje się tym, co było wcześniej" — mówił rozżalony Brazylijczyk.

Elber zamierzał zakończyć sportową karierę w 2004 roku, kiedy kończył mu się kontrakt z Bayernem. Teraz jednak nie wiadomo, kiedy Brazylijczyk powiesi buty na kolku. Sam zawodnik chciałby wrócić do Niemiec w 2006 roku w roli komentatora sportowego przy okazji piłkarskich mistrzostw świata.

roku na opóźnienia w budowie stadionu olimpijskiego. Ostatnio wystosowano nawet apel, by zrezygnowano z pokrycia stadionu szklanym dachem. Miałoby to skrócić czas budowy obiektu i tym samym przygotowania go do igrzysk. Rząd grecki, do którego skierowany był apel, uspokaja jednak, że nie ma wielkich opóźnień w realizowanej inwestycji. Władze chcą, by cała budowa zakończyła się zgodnie z projektem, przygotowanym przez hiszpańskiego architekta Santiago Calatrave.

## Sprintem

• Kowieński Žalgiris wygrał we Francji międzynarodowy turniej koszykarski Challenge Jacky Schoeffler. W finale mistrz Litwy pokonał ubiegłorocznego triumfatora turnieju, belgijski zespół Spirou 94:75 (18:25, 17:20, 29:16, 30:14). Litewskiej ekipie 30 punktów zdobył Dainius Salenga, 21 — Tanoka Beard, 15 — Mindaugas Timinskas. Najlepszym graczem turnieju uznano T. Bearda.

• Dainius Zubrus, litewski hokeista grający w zespole Washington Capitals, w przedsezonowym meczu ligi NHL z Pittsburgh Penguins zdobył dwie bramki i zaliczył asystę. Capitals wygrali mecz 4:2 (1:1, 1:1, 2:0).

• Włoch Davide Rebellin, startujący w kolarskiej ekipie Gerolsteiner, wygrał 58. edycję wyścigu Grand Prix d'Industrie et du Commerce, który rozegrano w niedzielę we włoskim regionie Prato.

• Brazylia wygrała z Koreą Płd. 3:0, USA pokonały Szwecję 3:1, Rosja wygrała z Australią 2:1, a Chiny z Ghaną 1:0 w niedzielnych meczach rozgrywanych w Stanach Zjednoczonych piłkarskich mistrzostw świata kobiet. W turnieju finałowym bierze udział 16 zespołów. Mistrzostwa potrwają do 12 października, a mecz finałowy zostanie rozegrany w Los Angeles. Tytułu bronią Amerykanki.

• Na stadionie warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego biegacze Warszawianki czasem 15.42,06 pobili w sztafecie 4x1500 metrów najstarszy rekord Polski w lekkiej atletyce. Poprzedni wynosił 16.14,2 i od 50 lat należał do OWKS Bydgoszcz.

• Portugalka Vanessa Fernandes i Amerykanin Hunter Kemper zwyciężyli w Madrycie w zawodach Pucharu Świata w triathlonie olimpijskim.

• Franzuz Nicolas Touzaint oraz ekipa Wielkiej Brytanii (po raz piąty z rzędu) zdobyli złoty medal jeździeckich mistrzostw Europy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, zakończonych w niedzielę w irlandzkiej miejscowości Punchestown. Broniąca tytułu mistrzowskiego Brytyjka Pippa Funnell zdołała w ostatniej konkurencji — konkursie skoków, przesunąć się z piątego na trzecie miejsce. Złotego medalu i srebrnego nie dali sobie wydrzeć zarówno 23-letni Touzaint (miał jedną zrzutkę) i Szwedka Linda Algotsson. Również w rywalizacji drużynowej konkurs skoków nie zmienił kolejności czołowej trójki.

• Brytyjka Paula Radcliffe użyskała w niedzielę w zawodach Great North Run najlepszy w historii rezultat w półmaratonie — 1:05.40. Wynik ten nie będzie jednak uznany za rekord świata, gdyż spadek na trasie z Newcastle do South Shields, po której biegła Radcliffe, wynosi 30,5 m przy dopuszczalnej normie metr na kilometr.

• Meksykański bokser Alex Garcia obronił w Uncasville (stan Connecticut) tytuł mistrza świata organizacji WBA w wadze junior średniej, pokonując przez rsc w dziesiątej rundzie Amerykanina Roshii'ego Wellsa. Garcia jest niepokonany na zawodowym ringu. Serię zwycięstw przedłużył w sobotę do 21. Wells przegrał po raz pierwszy.

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował  
Walenty Dunowski

WTOREK 23. IX



6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „MacGyver”  
8.50 Filmy anim.  
9.50 Tele bim bam  
10.20 Film dok.  
11.10 Zeszyt wileński  
11.25 „Album Wileński” (pol.)  
11.40 Rosyjska ulica  
11.55 Słowo chrześcijanina  
12.10 Dom Kultury  
13.05 W interesie społeczeństwa  
14.00 Targowisko bied  
14.45 Z prof. Kazluskasem  
15.00 Podróż  
15.30 S. „Oddział specjalnego przeznaczenia”  
16.20 S. „Okres przemian”  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 S. „MacGyver”  
18.30 Wiadomości  
18.45 Film anim.  
19.25 Szukam pracy  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Pokolenie pieniędzy  
22.00 Niezłotliwie  
22.45 Nowości Domu Kultury  
23.00 Wiadomości  
23.05 Film dok.

2

13.25 Koncert muzyki poważnej  
17.25 Trembita  
17.35 Magazyn wspólnot narodowych  
17.45 Menora  
17.55 Program dla wsi  
18.25 W interesie społeczeństwa  
19.30 Wiadomości  
20.00 Dom kultury  
21.00 Dokumentalistyka litewska  
22.00 Panorama  
22.30 Telegra „Honor kraju”



6.35 Show rowerowy  
7.00 Filmy anim.  
8.35 S. „Nowa miłość”  
9.30 S. „Zemsta”  
10.25 Reality show „Bar”  
11.15 Gra „Maximania”  
12.25 Film fab. „Lot zakładników”  
14.05 Filmy anim.  
15.40 S. „Nowa miłość”  
16.40 S. „Wojna róż”  
17.40 S. „Zemsta”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Nurty  
20.10 Show rowerowy  
20.40 Od... do  
22.00 Wiadomości  
22.35 S. „Ekipa ratowników”  
23.40 Niebezpieczna strefa  
0.50 Komputery  
1.15 Dom marzeń

4

7.00 S. „Adam i Ewa”  
7.55 S. „Niebezpieczne więzi”  
8.55, 17.50 S. „Włoskie namietności II”  
10.00 Nasze zwierzęta  
10.30 Sobotni poranek  
13.10 Reaktor  
14.05 Film przyg. „Człowiek morza”  
15.55 S. Adam i Ewa”  
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”  
19.00 Reaktor  
20.00 Dziś

20.20 Podstępny dzień - telegra  
21.15 Thriller kom. „Znak Hollywood”, USA, Niemcy, 2001

23.05 Reaktor  
23.56 Przegląd sportowy  
0.20 Rozrywki SMS  
1.50-6.25 DW

3

6.55 Filmy anim.  
7.20 „J.E.S.” (młodość, energia, zdrowie)  
7.45 Reality show „Pomoc TV”  
8.15 Nomeda  
9.15 S. „Drogi miłości”  
10.15 Dramat „Jesteś moim losem”  
11.15 Zdrowy człowiek  
12.15 Komedia „K-9”  
14.05 Program dla dzieci  
15.45 S. „Salomea”  
16.45 S. „Drogi miłości”  
17.45 Nomeda  
18.45 Wiadomości  
19.10 Wersja - magazyn publ.  
20.05 Reality show „Pomoc TV”  
20.30 Telewizja „Lietuvos rytas”  
21.40 S. „Kobra 11”  
22.40 Wiadomości  
23.00 Komedia „Gdzie jesteś, bracie?”

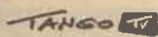


8.00 Z Wilna  
8.25 Europuls  
8.50 Rydzień sportowy  
9.15 S. „Syrenka”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Krótkie historie  
11.00 S. „Marsz Tureckiego”  
11.45 Wiadomości  
12.00 Magazyn „Czego chce kobieta?”  
12.45 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.30 S. „Kamińska 2”  
14.15 Krótkie historie  
15.00 Film dok.  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Dziennik  
16.10 Film fab. „Kochać”  
17.25 Pro memoria  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Stolica  
19.50 Prawo i człowiek  
20.25 S. „Syrenka”  
21.10 S. „Marsz Tureckiego”  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab. „Nastia”  
22.40 Kronika XX w.  
23.50 O samochodach



8.30 „Okraina”  
9.30 Oaza  
10.00-14.00 Transmisja posiedzenia Sejmu  
18.25 Nauka i technika  
18.55 Proponujemy!  
19.00 Twój wychowanek  
19.30 Bądźmy zdrowi!  
20.00 Proponujemy!  
20.05 Film anim.

20.30 Most  
21.00 Dni Twórczości Młodych  
21.55 Festiwal muzyczny



9.25 S. „Garfield i przyjaciele”  
9.50 S. „Melrose Place”  
11.20 Tangorama  
12.35 Humor ekstremalny  
12.55 Dramat „Gdy mężczyzna kocha kobietę”  
15.00 Gra „Hazard SMS”  
17.00 S. „Garfield i przyjaciele”  
17.30 S. „Melrose Place”  
19.00 Magazyn „Kino, kino, kino”  
19.30 Tangorama  
20.50 Humor ekstremalny  
21.10 S. „Aniol”  
22.00 Komedia „Zenon: dziewczyna XXI wieku”  
23.40 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości: 7.05, 7.30, 8.00, 8.30  
9.00 Wiadomości  
9.12 Pogoda  
9.15 Woronicza 17  
9.25 „Złotopolscy” - telenowela  
9.50 Eurotel - magazyn  
10.00 S. anim. „Zaczarowany ołówek”  
10.10 Malowanki Franka Firanki - magazyn dla dzieci  
10.30 S. „Awantura o Basie”  
11.00 Panorama  
11.05 Poezja współczesna: Lumen Obscurum  
11.35 Historia Polskiego Radia  
12.00 Panorama  
12.05 Ze sztuką na ty  
12.30 Letnia Akademia Muzyki Dawnej - Wilanów 2003  
13.00 Wiadomości  
13.10 S. „Plebanią”  
13.35 Poszła Karolinka - czyli „Ślask” 50 lat później  
14.05 S. „Święta wojna”  
14.30 Zapis zbrodni  
14.55 S. dok. „Delegacja”  
15.20 Eurofolk Sanok 2003: Rata Tam  
16.00 Wiadomości  
16.10 Benefis Złotopolskich: z okazji pięćsetnego odcinka  
17.00 „Złotopolscy” - telenowela  
17.25 Gościńiec  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedyński  
18.35 Malowanki Franka Firanki  
19.00 S. „Awantura o Basie”  
19.25 Magazyn olimpijski - Echa stadionów  
20.00 Forum Ekonomiczne Krynica 2003  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.10 „Złotopolscy” - telenowela  
21.35 S. „Plebanią”  
21.55 Wideoteka  
Dorosłego Człowieka - największe gwiazdy muzyki lat 60, 70 i 80  
22.25 S. dok. „Delegacja”  
22.50 Ojczyzna-polszczyzna  
23.05 Ze sztuką na ty

## KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- ☐ słowniki
- ☐ lekturę szkolną
- ☐ podręczniki
- ☐ ściąg
- ☐ zeszyty
- ☐ opracowania tematyczne
- ☐ literaturę piękną
- ☐ książki historyczne
- ☐ literaturę dla dzieci
- ☐ towary kancelaryjne



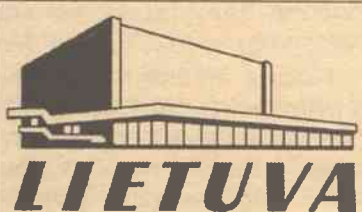
Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".  
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kurier Wileński"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19  
Sobota 10 - 17  
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt



ul. Pylimo 17

Repertuar  
na 23 września

WIELKA SALA  
„Groźne anioły Charliego”  
— 19-24. 09 godz. 11.30, 15.30,  
17.30, 21.30; 25.09 godz. 11.00,  
15.00, 17.00, 22.00.

„Bruce wszechmocny”  
— 19-24.09 godz. 13.30, 19.30;  
25.09 godz. 13.00, 20.00.  
„Lekko i słodko” — 25.09  
godz. 19.00.

SALA 88  
„Terminator 3: odrodzenie  
maszyn” — 19.09 godz.  
12.30, 21.00; 20-25.09 godz.  
13.00; USA, fant. film akcji.  
„Godziny” — 19.09 godz.  
14.30, 19.00; 20-25.09 godz.  
15.00, 17.00.

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego.

Kursy komputerowe.  
Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Siaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.  
(Zam. 377)

## Gwiazdy mówią, że dziś...



**BARAN.** Dzień nie zapowiada się zbyt harmonijnie. Należy liczyć się z pewnymi komplikacjami, zwłaszcza natury osobistej. Postaraj się zachować spokój i unikaj agresywnych zachowań. Dyskusje na tematy zawodowe jak i prywatne nie są dziś wskazane.

**BYK.** W miarę dobry i spokojny dzień. Powiodą się sprawy zawodowe i rodzinne. Gwiazdy Ci sprzyjają. Nie chciej tylko zbyt wiele i zbyt szybko wszystkiego osiągnąć. Nie zapominaj też, że rady przyjaciół mogą być dla Ciebie bardzo cenne. Działając w sposób nieprzemysłany możesz wiele stracić.

**BLIŹNIĘTA.** Dzień będzie niespokojny i obfitujący w drobne komplikacje. Najlepiej więc, jeśli zajmiesz się tylko tymi sprawami, na których najbardziej Ci zależy. Zajęcia wymagające wyobraźni i talentów twórczych przyniosą sukces.

**RAK.** Dzisiejsza aura sprzyja Twoim działaniom. Większość z nich nie sprawi Ci zatem kłopotu. Możesz więc sobie pozwolić na kilka odważnych posunięć zarówno w sferze zawodowej jak i osobistej.

**LEW.** Nie będziesz dziś aktywny ani fizycznie, ani intelektualnie. W pracy też nie zwojujesz zbyt wiele. Tym bardziej, że i Twoje samopoczucie nie jest najlepsze. Postaraj się więc skupić swoją uwagę na problemach związanych ze zdrowiem.

**PANNA.** Nadmiar energii może się dziś stać przeszkodą w wielu sprawach. Postaraj się więc jak najlepiej ją wykorzystać. Dobre porozumienie ze współpracownikami wpłynie korzystnie na podejmowane przez Ciebie decyzje.

**WAGA.** Zaczyna się dobry okres dla Twojej sfery zawodowo-finansowej. Propozycje dotyczące spraw służbowych są teraz wyjątkowo korzystne. Uważaj jednak, aby nadmierna chęć zysku nie zaślepiła Twojej uwagi.

**SKORPION.** Szczególnie dużo uwagi powinieneś dziś poświęcić swoim sprawom finansowym. Grożą Ci nie tylko straty w interesach. Możesz też zostać oszukany lub okradziony. Nie jesteś w dobrej formie, przez co Twoja uwaga jest trochę zaburzona.

**STRZELEC.** Nie będzie to dla Ciebie zbyt spokojny dzień. Zarówno zawodowe jak i domowe obowiązki przerosną Twoje oczekiwania i możliwości. W żadnym wypadku nie możesz liczyć na niczyją pomoc ani wyrozumiałość.

**KOZIOROŻEC.** Wszelkie dzisiejsze działania powinny być dobrze przemyślane. Nikt wprawdzie nie neguje Twoich posunięć ale ostrożności nigdy za wiele. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy ważą się Twoje zawodowe losy. Bądź jak zwykle konsekwentny.

**WODNIK.** To pomyślny dzień dla Twoich spraw finansowych. Wykorzystaj więc każdą nadarzącą się okazję do zrobienia interesu. Otrzymane dziś propozycje okażą się wyjątkowo wartościowe.

**RYBY.** Księżyc w znaku Lwa skłaniać Cię dziś będzie do zarozumiałstwa. Nadmierna pewność siebie w niczym jednak nie pomoże. Wręcz przeciwnie, będzie drażnić ludzi z Twojego otoczenia. Nie warto więc udawać pawia.



zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach  
**FM-105,1 Mhz**  
audycji w języku polskim  
Życzymy dobrego odbioru!

# OGŁOSZENIA

## PRACA

Firma „Termoliuksas” zatrudni inżyniera-elektronika do pracy z automatyką do bram.  
Tel. (8-5) 240 43 51

Firma zatrudni pracowników oraz inżyniera-elektronika wysokiej kwalifikacji.  
Vilnius, tel. 232 93 50

Polska Szkoła Średnia im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze zatrudni nauczyciela geografii. Tel. 269 81 27

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być dorywcza.  
Vilnius, tel. 246 03 82

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom. Zwracać się: Wilno, plac J. Matulaitio 5, od godz. 8 do 12

## SPRZEDAŻ

Sprzedam używany komplet sypialny.  
Tel. 267 56 57, 8 613 03533

Sprzedam 2,5 ha ziemi (cena 80 tys. Lt) w Aukścieji Rusokai (rej. wileński). Tel. 8 687 84880

Niedrogo sprzedam łóżko w bardzo dobrym stanie.  
Vilnius, tel. 246 03 82

Sprzedam konia (3,6 lat).  
Tel. 232 58 72, 275 38 29

Sprzedam bierwiona.  
Tel. 8 380 41446,  
8 681 18610

## USŁUGI

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne studentom studiów zaocznych.  
Vilnius, tel. 213 80 90

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie.  
Tel. 8 682 40895,  
8 687 78388

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vavorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m<sup>2</sup>.

Wykonujemy inne prace budowlane.  
Tel. 243 88 04, 259 21 56,  
8 614 95017

Elegancki mężczyzna złoży życzenia z okazji dnia urodzin, jubileuszu, święta. Wręczy za Was kwiaty, prezent — z uśmiechem i słowami poezji.  
Vilnius, tel. 247 09 65

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.  
Tel. 275 38 59

Korepetycje z litewskiego. Niedrogo. Różne poziomy nauczania.  
Vilnius, tel. 8 618 24741

Brykiety trocinowe. Cena za tonę — 250 Lt. W granicach Wilna przywozimy bezpłatnie.  
Tel. 213 63 08, 215 20 90

**DOBRY WĘGIEL – TANIE CIEPŁO!**

Kupujcie najwyższej jakości  
**WĘGIEL KUZBASKI SSOM**  
oraz  
**WĘGIEL CHAKASKI DKO**  
Dostarczamy własnym transportem.

**Vilnius, Panerių 54 A,  
tel./faks. 232 60 49**

## RÓŻNE

Szukam fachowca do wykończenia studni.  
Tel. 8 684 66063

Szukam opiekunki do starszej osoby w Szeszkinie.  
Tel. 245 98 75 (dzwonić wieczorem)

## DO WYNAJĘCIA

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych.

Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.  
Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31,  
tel. 240 30 02

Restauracja „Pas Juozapa”

w Pašilaičiai zaprasza na smaczne i tanie posiłki.  
Dziecięce święta (do 70 osób).  
Bankiety. Prezentacje.  
Służbowe obiady.  
Wesela.  
(Zam. 389)

Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868 194134  
Pracujemy od godz. 12.00 do 24.00

## Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych (Urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog)  
Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, pęciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy.  
Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.  
Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57, http://santaura.netfirms.com  
(Zam. 297)

www.valsas.lt

**ZAPRASZAMY!**

CZY CHCIAŁBYŚ NAUCZYĆ SIĘ TAŃCZYĆ:  
WALCA, TANGO,  
RUMBĘ, CHA-CHA,  
SAMBĘ...

Od 17 września (w każdą środę w Domu Polskim od 20 godz.)

Informacja: tel. (5) 244 48 40, 8 614 99842  
Eł. p. Info@valsas.lt  
STUDIO TAŃCÓW TOMASA PETREIKISA

## DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Vilnius, Naugarduko 76,  
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,  
fax 233 35 96,  
e-mail: info@polskidom.lt,  
http://www.polskidom.lt

**HOTEL**  
**Polonez**

**Noclegi dla grup od 25 Lt!**

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

**ATRAKCYJNE WARUNKI NAJNIŻSZE CENY**

# PRENUMERATA 2003

**Wydanie codzienne indeks 0044**

|         |         |
|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. |
| 20 Lt   | 60 Lt   |

**Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227**

|         |         |
|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. |
| 17 Lt   | 51 Lt   |

**Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172**

|         |         |
|---------|---------|
| 1 mies. | 3 mies. |
| 5 Lt    | 15 Lt   |

Konto bankowe:  
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,  
nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000,  
Vš į "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:  
Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441,  
nr 3700959,  
Vš į "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:  
faks: 260 84 45,  
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

**Wydanie codzienne w księgarniach**  
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

**Wydanie codzienne w redakcji**  
- 13 Lt (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników w Polsce**  
Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników za granicą**  
Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

## KUPON

### BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI



Podzielamy ból koleżanki **Marii Skarulienė** z powodu śmierci **Siostry** grono nauczycielskie

Ludwinowskiej Szkoły Podstawowej



Wyrazy szczerego współczucia współpracownicze **Alinie Klimantavičienė** z powodu przedwczesnej śmierci **Ojca**

składa grono pedagogiczne oraz dyrekcja Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli

Tradycyjny konkurs polskiego dziennika

## „Dziewczyna Kuriera” – już po raz dziewiąty

We wrześniu obowiązków przybywa wszystkim. Szczególnie dużo mają ich piękne dziewczyny z Wileńszczyzny. Bo to nie tylko szkoła, studia czy kółko hafciarek czekają wśród pilnych spraw do natychmiastowego załatwienia! Trzeba też koniecznie wysłać zdjęcie i kupon zgłoszeniowy do konkursu naszej gazety – „Dziewczyna Kuriera 2003”.

Jak zwykle 6 stycznia zostanie wybrana ta naj-, naj-, naj-, która potrafi pokonać konkurencję, tremę, która podbije serca surowych jurorów i zgarnie wszystkie laury. Zresztą, według dziewczyn, które uczestniczyły już w konkursie, ale nie zdobyły tytułu: „I tak warto!”. Przecież to przygoda, wypróbowanie własnych sił, możliwość nauczenia się czegoś nowego, a nawet, bez przesady, szansa na odmianę życia! Cóż więc robić, żeby tego odległego na razie, ale jakże uroczystego dnia, stanąć nie gdzieś w kątku sali (bo niewykluczone, że wszystkie miejsca będą zajęte!), a w świetle reflektorów, czując na sobie zachwycone spojrzenia widzów? Nic prostszego! Już teraz dziewczyny – nasze Czytelniczki w wieku 16-25 lat – mogą nadsyłać swoje zdjęcia na adres redakcji („Kurier Wileński” („Dziewczyna Kuriera”), Birbyni 4a, Vilnius). Można też do-

starzyć je do rąk własnych kierownika działu promocji – a prywatnie wielkiego sympatyka płci pięknej – Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Jeśli kandydatka uważa, że nie ma odpowiedniego zdjęcia, fotoreporter redakcyjny Marian Paluszkiewicz (tel. 260 84 47) sfotografuje ją bezpłatnie. Oprócz zdjęcia należy przysłać dokładnie wypełniony kupon, zamieszczony poniżej. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2003 roku.

Wszystkie otrzymane zdjęcia redakcja umieści na łamach gazety, żeby czytelnicy mogli wybrać swoją faworytkę. Zrobią to na zakończenie konkursu, wypełniając kupon, który również znajdzie się w gazecie. Wśród głosujących zostaną rozlosowane nagrody.

Atrakcyjne nagrody czekają też na finalistki. Tradycyjnie będzie ich trzynaście – stawiamy na szczęśliwy diabelski tuzin! Wytypowane zostaną Dziewczyny: „Kurier”, dwie wice (nagrody główne), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Wylosuje się też nagrody specjalne.

Piękne święto wyborów najpiękniejszej Polki Wileńszczyzny odbędzie się w dniu Trzech Króli – 6 stycznia 2004 roku. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy na naszych łamach.

Redakcja



Udział w konkursie – to przygoda, wypróbowanie własnych sił, możliwość nauczenia się czegoś nowego, a nawet, bez przesady, szansa na odmianę życia!  
Fot. Marian Paluszkiewicz

## Konkurs „Dziewczyna Kuriera 2003”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenie do zdjęcia

Imię.....  
Nazwisko.....  
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....  
Adres.....  
Telefon.....  
O sobie.....  
.....  
.....

## Najstarsze wino świata

## Trunek "z brodą"

W piwnicach dawnego miejskiego hospicjum w Strasburgu leżakuje w beczce najstarsze wino świata, alzacki trunek z 1472 roku.

Niezwykle jest to, że po 531 latach to białe wino o waniliowej, orzechowej i kamforowej woni nie utraciło jeszcze swojego smaku, twierdzi Philippe Junger, były kucharz opiekujący się historyczną piwnicą, w której od stuleci dojrzewa winny nektar. Potwierdza to analiza chemiczna, przeprowadzona w 1994 roku. Co roku, 1 proc. szlachetnego, prawie 9,5 procentowego trunku ulatnia się. Francuzi nazywają to „porcją dla aniołów”. Co trzy miesiące trzeba więc dolewać butelkę wytrawnego białego wina. „W beczce znajduje się jednak ponad 300 litrów pierwotnego trunku i jest to nadal wino z 1472 roku” pociesza jego opiekun, który tłumaczy tajemnicę żywotności alzackie-

go wina między innymi jego smakiem. „To wino jest dość kwaśne. Jest zresztą zupełnie niezwykle, co nie znaczy, że należy go nadużywać” – mówi Philippe Junger, jeden z nielicznych, jacy dostąpili zaszczytu skosztowania tej ambrozji. 531-letnie wino jest dzisiaj istnym skarbem strasburskiej piwnicy, ale już w XVII wieku było o nim głośno, podkreśla Pascal Picard, dyrektor szpitala stojącego na ruinach dawnego miejskiego hospicjum, które strawił pożar w 1716 roku. Od 10 lat, kiedy szpital zajął się handlem winami, leciwiej beczce towarzyszą młodsze trunki. 40 producentów z Alzacji powierza bowiem szpitalowi 3000 swoich najlepszych butelek, żeby leżakowały w słynnej piwnicy, zbudowanej w 1395 i ocalałej z pożaru. Szpital produkuje ponadto 150 000 butelek rocznie, sprzedawanych pod nazwą „Strasburskie Hospicja”. (PAP) Opr. P. K.

## Kangur ocalił farmera

## Dzielny Lulu

Kilkuletnie zwierzę, od małego chowane w domu farmera Leonarda Richardsa, zazwyczaj towarzyszyło swemu panu w pracach polowych. W niedzielę rano Richardsa uderzyła złamana gałąź – tak nieszczęśliwie, że farmer stracił przytomność.

Dzielny kangur pobiegł do domu, alarmując głosem i stukaniem w drzwi żonę farmera. Następnie wrócił do nieprzytomnego pana, nawołując kobietę z miejsca wy-

padku. Pani Richards, idąc za przeraźliwym głosem kangura, znalazła męża, leżącego w sadzie, około 200 metrów od domu. Przy nieprzytomnym mężczyźnie siedział kangur. Richards został odwieziony do szpitala; zdaniem lekarzy gdyby nie interwencja Lulu, wypadek mógł się zakończyć tragicznie dla farmera. O wydarzeniu pisze cała prasa australijska, porównując Lulu do słynnego kangura Skippy – równie dzielnego bohatera popularnego serialu. (PAP)

## Krokodyle z nad Nilu na drzewie

## Porzucone przez przemytników

Na przedmieściach Johannesburga, pewien mieszkaniec odkrył na drzewie dwa małe krokodyle.

„Otrzymaliśmy telefon informujący nas o dwóch niewielkich krokodylach siedzących na drzewie. Osoba dzwoniąca błagała, żebyśmy nie odkładali słuchawki” – oświadczyła Charlotte Levin z Towarzystwa Ochrony Zwierząt (SPCA). Kiedy ekipa ratowników

pojechała na miejsce, rzeczywiście znalazła dwa roczne półmetrowe krokodyle z nad Nilu. Zwierzęta były odwodnione i bardzo osłabione. „Musiały hasać na wolności w mieście od dłuższego czasu. Podejrzewamy, że mogły zostać porzucone przez przemytników” – stwierdziła przedstawicielka stowarzyszenia. Niestety, zwierzęta były tak wycieńczone, że nie udało się ich uratować. (PAP)

## Uśmiechnij się



W kawiarni „Elefant” Stirlitz miał się spotkać z łącznikiem. Nie ustalono niestety żadnego znaku rozpoznawczego. Na szczęście łącznikowi zwisła spod marynarki szelki spodochronu.

\*\*\*

Cyrkowy magik po swoim kolejnym popisie oznajmia widzom:  
– Za chwilę sprawię, że zniknie jedna z obecnych tu kobiet.  
Z ostatniego rzędu słyhać męski głos:  
– Maryśka, zgłoś się na ochotnika!

## Pogoda

Lokalne deszcze



Na początku tygodnia miejscami będzie padało. Dziś w dzień przelotne deszcze, temperatura 19-24 stopnie.

W środę miejscami będzie padało, temperatura w nocy 5-10, w dzień 13-18 stopni.

## Kalendarium

\* Wtorek (23.IX) jest 266 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 99 dni.

\* Znak Zodiaku – Waga.

\* Imieniny: Bogusława, Tekli.

\* Wschód Słońca – 7.05, zachód – 19.17.

Długość dnia – 12 godz. 12 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra – od 18 września

## Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 23 września 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 3,0693

Dolar australijski 2,0501

1000 rubli białoruskich 1,4574

Dolar kanadyjski 2,2570

Frank szwajcarski 2,2146

Korona czeska 0,1067

Korona duńska 0,4647

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9623

100 forintów węgierskich 1,3493

100 jenów japońskich 2,6627

Łat lotewski 5,3909

Korona norweska 0,4245

Złoty polski 0,7652

Rubel rosyjski 0,1004

Korona szwedzka 0,3826

1 mln lir tureckich 2,2330

Griwna ukraińska 0,5753

10 tys. lei rumuńskich 0,9057

## DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

(Zam. 119)

„Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)  
tel. + 370 5 239 14 39

Stale sprzedajemy

Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 – 45 kg, lub bez opakowania z dostarczeniem



tel. (5) 249 53 86

(Zam. 298) tel.kom. 8 685 45720

**LUBLIN 3**  
**NOWE MIKROAUTOBUSY**  
JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”  
(Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel./fax 5 261 83 85